POGODA
Dzisiaj: Przelotne burze, przejaśnienia, temperatura ok. 90 stopni F (32 C). Wiatr południowy 10 do 15 mil na godz. (16 do 24 km).
Jutro: Przelotne zachmurzenia, mniejsza wilgotność powietrza, temperatura ok. 85 stopni F (30 C).
Wschód słońca o godz. 5:24, zachód o godz. 8:27 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 9 lipca — Weroniki, Tomasza, Zenona.
Jutro czwartek, 10 lipca — Anieli, Filipa.
Pojutrze piątek, 11 lipca — Benedykta, Olgi, Pelagii.

No. 132 Rok (Vol.) LXXIII — CHICAGO, IL., Środa, 9 Lipca (July 9), 1980 — Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

PAPIEŻ ODWIEDZIŁ TRĘDOWATYCH

Prez. Carter Przybył Do Tokio

Zmarnowana Okazja

Na giełdzie turystycznej w Rzeszowie pośród stoisk obleganych przez interesantów wyróżniało się "korzystnie" stoisko Polskiej Żeglugi Bałtyckiej — nikt tu się nie pchał i niczego nie chciał, choć oferowano wczasy na pełnym morzu. Tyle, że za dewizy. Cudzoziemcy zarabiający w dewizach z reguły korzystają z usług biur podróży w swoich macierzystych krajach.

Muskie o Pomocy Dla Zagranicy

Nowy York. (UPI) — Sekretarz stanu, Edmund Muskie skrytykował Kongres za odwlekanie i obcinanie pomocy dla zagranicy, twierdząc, że w oczach sowieckiego ekspansjonizmu posunięcia takie przyczyniają się jedynie do zmniejszenia wpływów US na świecie.

Przemawiając do członków Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej, Muskie zaznaczył, że Ameryka w dalszym ciągu musi odgrywać wiodącą rolę w sprawach politycznych.

"Jeśli zamierzamy stać na czele, musimy ponieść koszty kierownictwa" — powiedział Muskie, dodając, że zmniejszenie funduszy na pomoc dla niektórych państw "pomaga Sowietom w wykorzystywaniu wewnętrznych trudności państw objętych niepokojami".

Muskie stoi na stanowisku niesienia pomocy nie tylko militarnej, ale także ekonomicznej, pozwalającej danym krajom na utrzymanie wolności i wyżywienia obywateli.

Podkreślając światowe znaczenie niesienia pomocy krajom ubogim i rozwijającym się, Muskie powiedział, że stanowi ona narzędzie prowadzące do ustalenia stałych, umiarkowanych rządów w takich krajach jak Gwatemala, Nikaragua i Salwador, które stanowiły w ostatnich latach widownię ciągłych zmian i przejmowania władzy przez różnego rodzaju ugrupowania.

Muskie uważa, że USA nie powinny rezygnować z układu SALT II ze Związkiem Sowieckim, pod warunkiem jednakże, że ZSRR "zmieni swoją postawę".

Lekarz Byłego Szacha Zaprzecza Zarzutom

Houston. (UPI) — Dr Michael Debakey, który swojego czasu przeprowadził operację usunięcia dotkniętej rakiem śledziony byłego szacha Iranu, Rezy Pahlavi powiedział, że jego rzekome błędy w sztuce medycznej, mające według spekulacji doprowadzić do obecneych trudności zdrowotnych, są czczym wymysłem dziennikarzy.

Debakey, który pozostaje w stałym kontakcie z lekarzami opiekującymi się R. Pahlavi w Egipcie, podkreśla, że po operacji były szach "czuł się znakomicie, szybko powracając do zdrowia aż do chwili, gdy jego organizm został osłabiony zabiegami chemoterapeutycznymi".

Uważa on, że infekcja została spowodowana chemoterapią, obniżającą odporność komórek obronnych organizmu.

Mimo ciężkiego stanu Pahlavi powoli wraca do zdrowia — twierdzi dr Debakey, zaznaczając, że lekarze skoncentrowali się obecnie na kontrolowaniu infekcji.

Wszelkie zarzuty na temat rzekomo nieudanej operacji Debakey odrzucił jako "plotki" powstałe na wskutek milczenia lekarzy opiekujących się szachem i nie udzielających prasie odpowiedzi na pytania dotyczące zdrowia ich pacjenta.

Na Ostatnie Pożegnanie Premiera Ohiry

Dziś Spotka Się z Premierem Chin Hua Guefeng

Tokio. (UPI) — Prez. Carter złożył hołd jednemu z najwierniejszych przyjaciół Ameryki, zmarłemu na atak serca, premierowi Japonii, Masayoshi Ohira. W ostatnim pożegnaniu premiera Ohiry wzięło udział około 8,000 Japończyków oraz 243 przedstawicieli obcych państw.

Prez. Carter w przemówieniu podkreślił, że premier Ohira był "zdecydowanym . . . godnym zaufania przyjacielem Stanów Zjednoczonych".

Prezydent spotkał się z premierem Ohirą w Washingtonie w maju br., na miesiąc przed niespodziewaną śmiercią szefa rządu japońskiego. Gdy w wielkiej hali sportowej, gdzie odbywała się ceremonia uczczenia pamięci, rozległy się utrwalone na taśmie słowa premiera Ohiry wypowiedziane w Washingtonie, prez. Carter stał z pochyloną głową. Premier powiedział wówczas, że nigdy przedtem tak silne więzy (jak Japonię i

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

W Detroit Narazie Bez Zmian

Detroit (UPI) — Przedstawiciele związków zawodowych przyrzekli mayorowi Young'owi, że istniejący strajk 9,000 pracowników miejskich nie przyczyni się do zakłócenia rozpoczynającej się w najbliższych dniach w Detroit konwencji Partii Republikańskiej.

Przywódcy 17 związków zawodowych zobowiązali się we wtorek wieczorem do przestrzegania przepisów i nie przekraczania linii pikiet strajkujących pracowników zrzeszonych w federacji. Federacja ta obejmuje pracowników stanowych, powiatowych i miejskich.

Llody Simpson, wiceprezes wykonawczy Rady 25, AFSCME, oświadczył że strajkujący pracownicy nie zamierzają pikietować konwencji Partii Republikańskiej, ani też głównej kwatery policji.

W dniu dzisiejszym odbyć ma się dwugodzinna demonstracja, celem wykazania poparcia dla strajkujących pracowników — przed miejskim budynkiem, mieszczącym urzędy powiatowe.

Strajk detroickich pracowników miejskich przyczynił się do zahamowania komunikacji oraz wstrzymania prac związanych z uprzątaniem ulic i zbieraniem śmieci. Około 200,000 mieszkańców miasta, korzystających normalnie z miejskich środków komunikacji, pozostaje bez możliwości dotarcia do swych miejsc pracy.

Związki zawodowe zabiegają o uzyskanie podwyżki uposażeń w wys. 7% na przestrzeni najbliższych trzech lat.

Sprawa ERA w Platformie Republikanów

Detroit. (UPI) — Przywódcy konwencji republikańskiej starają się znaleźć szybki kompromis w zakresie ustalania platformy platformy wyborczej. Głównie chodzi tu o znalezienie jakiegoś kompromisowego sposobu na włączenie kontrowersyjnej poprawki w sprawie równouprawnienia kobiet (ERA).

Niektórzy przywódcy wyrażają obawę, że właściwe postawienie tego zagadnienia na platformie wyborczej — może przyczynić się do rozdźwięku w szeregach partii i umniejszenie szans wygranej Ronalda Reagana.

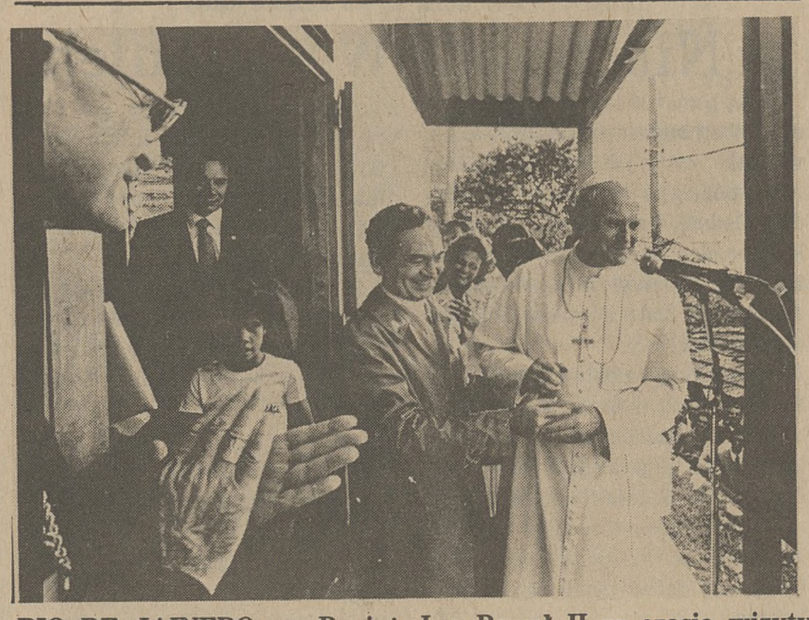

RIO DE JAINERO. — Papież Jan Paweł II w czasie wizyty w dzielnicy slumsów zdjął z palca pierścień i darował go ubogiej parafii. (UPI)

Dalszy Wzrost Inflacji

Washington (UPI) — Ceny hurtowe wzrosły w czerwcu o 0.8 proc., wykazując podwyżkę na niemal wszystkie produkty z wyjątkiem środków energetycznych.

Ceny samochodów, żywności i t.zw. "produktów trwałych" podskoczyły w ostatnim miesiącu znacznie, po niewielkich podwyżkach notowanych w dwóch poprzednich miesiącach.

Mimo, że podwyżki cen producenta w czerwcu wzrosły o 13.5 proc. w porównaniu do tego samego okresu ub. roku, inflacja daleka jest od poziomu z początków br. roku, kiedy wynosiła 18 proc. w skali rocznej.

Jedyną pocieszającą wiadomością w raporcie Dept. Pracy była obniżka cen produktów energetycznych, których koszty zmniejszyły się w czerwcu o 0.6 proc.

Ceny żywności, wykazujące w dwóch poprzednich miesiącach tendencje zniżkowe, wzrosły o 0.7 proc.

Ceny wołowiny i wieprzowiny podskoczyły nieznacznie po porzednich zniżkach.

Cena kawy wzrosła po raz pierwszy do siedmiu miesięcy.

Departament Pracy podkreślił w swoim raporcie, że skoki i obniżki cen środków energetycznych i artykułów spożywczych mogą dawać nieprawdziwy obraz poziomu inflacji, a co za tym idzie stanu gospodarki krajowej, ponieważ często uzależnione są od aktualnych warunków atmosferycznych oraz decyzji importerów ropy.

Pomijając koszty żywności i energetyki, ceny producenta wzrosły w czerwcu o 1.1 proc.

Stan Pogotowia Wojsk Granicznych Tajlandii

Bangkok, Tajlandia (UPI) — Stacjonowane przy wschodniej granicy kraju wojska rządowe zaopatrzone zostały dziś w duże zapasy wyprodukowanej w Ameryce broni i amunicji — w obawie, że trwające tu walki pomiędzy partyzantami Khmer'a Rouge a piechotą wietnamską, rozprzestrzenią się na z Kambodży na teren Tajlandii.

Raporty wywiadu wojskowego podają, że w ostatnich dniach miała miejsce bitwa w pobliżu granicy Kambodży. We wtorek wojska wietnamskie natknęły się na obozowisko partyzanckie zaledwie w odległości 500 yardów od granicy Kambodży.

Tajlandzkie samoloty rozpoznawcze przeprowadziły loty wywiadowcze nad terenem objętym bojem. Patrole graniczne postawione zostały w stan pogotowia.

Wojskom nadgranicznym przesłano pośpiesznie broń i amunicję produkcji amerykańskiej, ogólna wartość której obliczana jest na $3.5 mil.

"Nie Cofniemy Wskazówki Zegara"

Pekin. (UPI) — Przebywający w Chinach przywódca demokratycznej większości w Senacie, sen. Robert Byrd (W.Va.) zapewnił przywódców Czerwonych Chin, że gdyby Reagan został prezydentem i chciał z powrotem nawiązać stosunki dyplomatyczne z Narodowymi Chinami na Tajwanie, Senat nie zgodzi się na "cofnięcie wskazówki zegara wstecz".

Sen. Byrd konferował z wicepremierem Zhao Ziyang, "wschodzącą gwiazdą" w Politbiurze, oraz z premierem Hua Guofeng, zapewniając obydwu, że Stany Zjednoczone będą "kontynuowały normalizację stosunków i rozszerzały współpracę z Chinami na coraz to nowe odcinki życia".

Podczas konferencji prasowej, sen. Byrd zapewnił, że nazwisko Reagana nie padło z ust jednego lub drugiego przywódcy Czerwonych Chin, ale skorzystał z okazji, by ostro skrytykować sugestię wysuniętą przez republikańskiego kandydata na prezydenta, że gdy zostanie wybrany, nawiąże stosunki z Tajwanem.

Senator powiedział, że kandydat może pozwalać sobie na niedomówienia i dwuznaczniki, ale gdy zostanie wybrany prezydentem musi zrewidować swój sposób myślenia, stać się realistą, ponieważ będzie miał do czynienia z realnym światem i realnymi zagadnieniami. Byrd wyraził przekonanie, że normalizacja stosunków z Chinami jest zgodna z wolą większości amerykańskiego społeczeństwa, a szczególnie Kongresu.

Wiadomość o sprzedaży broni Tajwanowi, szczególnie myśliwców, wywołała zaniepokojenie przywódców Czerwonych Chin, ale sen. Byrd zapewnił ich, że decyzja jeszcze nie zapadła, a Kongres będzie pilnie badał każdą sprzedaż w przyszłości.

Wicepremier Zhao, protegowany wiceprem. Deng Xiaoping, jest wymieniany jako ewentualny następca premiera Hua, gdy ten zrezygnuje ze stanowiska.

Rabin Skazany

Jerozolima. (UPI) — Bojowy rabin amerykański Meir Kahane został skazany na 7 miesięcy więzienia za bezprawne wkroczenie na teren Uniwersytetu i wygłoszenie podburzającego przemówienia na temat Arabów izraelskich.

Krwawa Zasadzka

New Delhi. (UPI) — Tubylcy z hinduskiego stanu Tripura zaatakowali z zasadzki autobus, wiozący Bengalczyków. Ośmioro z nich — siedmiu mężczyzn i jedną kobietę—napastnicy zarąbali siekierami, a 35 osób poranili.

Postęp . . .

(K) — Dynamicznie rośnie wskaźnik dewastacji wagonów towarowych Polskich Kolei Państwowych. Trzy lata temu było 19 tys. wagonów nie nadających się do użytku, rok później 24 tys., a na początku bieżącego roku — 35 tys. wagonów.

Podobno winna jest nie tylko kolej, ale również użytkownicy. Niektórzy z nich np. otwierają drzwi wagonów . . . przy pomocy ciągnika!

"Historyczne" Spotkanie w Detroit

Detroit. (UPI) — W drodze do Japonii, prez. Carter zatrzymał się na spotkaniu z przedstawicielami przemysłu samochodowego i liderami związków zawodowych w Detroit, gdzie zapowiedział nową erę współpracy między rządem federalnym a producentami pojazdów.

Określając posiedzenie jako "wydarzenie historyczne" prezydent obiecał zniesienie pewnych zarządzeń komisji regulacyjnej, co pozwoli na przeznaczenie dodatkowych $500 mln na krajowy przemysł samochodowy.

Carter wezwał do ustanowienia funduszu pomocy o wysokości $50 mln. dla miast szczególnie dotkniętych bezrobociem wynikającym z trudności tego przemysłu oraz do stworzenia programu pożyczek $400 mln.) dla sprzedawców samochodów.

Prezydent obiecał również wstawienie się w sprawie petycji Związków Zawodowych Pracowników Samochodowych (UAW) do Międzynarodowej Komisji Handlu w sprawie ograniczenia importu zagranicznego samochodów do USA.

Zaznaczając, że przyczyną jego decyzji była troska o ponad 246,000 osób zwolnionych z pracy z powodu zastoju produkcji pojazdów mechanicznych, Carter powiedział, że zapowiedzi te stanowią jedynie "początkową fazę szerszych planów".

Prezes UAW oraz przedstawiciele przemysłu, wyrażając zadowolenie z obietnic prezydenta podkreślili jednak, że natychmiastowej pomocy należy oczekiwać jedynie w wyniku ograniczenia importu samochodów japońskich.

Z Detroit, prez. Carter udał się do Japonii gdzie weźmie udział w uroczystościach poświęconych pamięci zmarłego premiera Japonii, Masayoshi Ohira.

Prezydent zamierza przeprowadzić tam również rozmowy na temat dobrowolnego zmniejszenia eksportu samochodów do US.

Stan Zdrowia Szacha Polepsza Się

Kair, Egipt (UPI) — Stan zdrowia szacha Reza Pahlavi uległ wprawdzie poprawie, lekarze wyrażają jednakże obawę, że wahająca się nadal w poważnym stopniu temperatura jego ciała oraz objawy utraty odporności na chorobę, mogą odprowadzić do ponownego pogorszenia sytuacji. Jak wiadomo, pogarszający się ciągle stan zdrowia szacha skłonił lekarzy do przeprowadzenia operacji.

We wtorek po południu odwiedził szacha w szpitalu prezydent Egiptu Anwar Sadat. Lekarze szpitala wojskowego, w którym przebywa były władca Iranu, oświadczyli prezydentowi, iż stan zdrowia szacha "polepsza się."

Egzekucje w Iranie

Teheran. (UPI) — W Iranie powieszono znowu 12 handlarzy narkotyków, siedmiu w Teheranie, pięciu w Mashad. Liczba powieszonych za handel narkotykami doszła do 200. Akcję przeciw handlarzom narkotyków zarządził "wieszający sędzia" Sadegh Khalkhali w dniu 21 maja.

W Kolonii Na Skraju Dżungli

Dzisiaj Jan Paweł II Otworzył Konferencję Biskupów Brazylijskich

Belem, Brazylia (UPI) — Wczoraj, Papież Jan Paweł II, którego podróż po Brazylii została zaplanowana tak, aby mógł spotkać się z najuboższymi jej mieszkańcami, przyjechał do kolonii trędowatych umiejscowionej w pobliżu dżungli.

Wzruszony do głębi nędzą chorych, Papież z trudem wstrzymał łzy ściskając ich ręce i zapewniając, że mimo zdeformowanych ciał i niemożliwości prowadzenia normalnego życia są tak samo godnymi szacunku i miłości ludźmi jak wszyscy inni.

"Mogę wam tylko powiedzieć jak bardzo współczuję waszemu nieszczęściu. Musicie pamiętać, że choroba nie jest przeznaczeniem ani też nie powinna być przyjmowana jako forma kary" — powiedział Papież 700 trędowatym, zamieszkującym kolonię Marituba.

Dzisiaj rano Jan Paweł II przybył do Fortaleza gdzie dokonał otwarcia

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Anderson Zabiega o Głosy Żydów

Jerozolima (Ch.T.) — Kongr. John Anderson jest pierwszym kandydatem na prezydenta, który przybył do Izraela, by zwiększyć swoją popularność wśród żydowskich wyborców w Ameryce. Anderson, niezależny kandydat na prezydenta, w pierwszym dniu pobytu w Jerozolimie ostro skrytykował politykę prez. Cartera na Bliskim Wschodzie.

Anderson powtórzył swoje poprzednie oświadczenia, że popiera przeniesienie stolicy Izraela i amerykańskiej ambasady z Tel Avivu do Jerozolimy. Powtórzył również, że jest przeciw uznaniu Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia (PLO) za reprezentanta Arabów na okupowanych przez Izrael terenach prawobrzeżnej Jordanii.

Anderson wybrał się w 11-dniową podróż do Izraela, Egiptu, NRF, Francji i W. Brytanii, by bezpośrednio zapoznać się z problemami Europy i Bliskiego Wschodu. Sekretarz prasowy Michale Rosenbaum powiedział, że Anderson miał nadzieję na krótki "wypad" do Jordanii, ale zrezygnował z tego zamiaru. Radio Izraela podało, że ambasada St. Zjednoczonych w Ammanie, odradziła Andersonowi wizytę, ponieważ w stolicy Jordanii odbywa się konferencja ministrów Ligi Arabskiej.

Natomiast agencja UPI podaje, że król Hussein odmówił spotkania z Andersonem, ponieważ zamierza on odwiedzić wschodnią Jerozolimę, okupowaną przez Izrael. Stany Zjednoczone nie uznały prawa Izraela do wschodniej części miasta, która przed wojną siedmiodniową należała do Jordanii.

W Jerozolimie, samochód w którym jechał Anderson został uderzony przez inny wóz. W pierwszej chwili agenci bezpieczeństwa myśleli, że jest to próba zamachu. Później okazało się, że był to tylko wypadek samochodowy. Anderson nie doznał żadnych obrażeń, przesiadł się do innego samochodu i wrócił do hotelu.

Walki Na Ulicach Bejrutu

Bejrut, Liban (UPI) — Na wschodnich krańcach stolicy Libanu wybuchły walki pomiędzy rywalizującymi z sobą oddziałami wojsk chrześcijańskich. Walki przeniosły się na wschodnie przedmieścia miasta. Co najmniej 65 osób poniosło śmierć. Jest to najwyższa zanotowana liczba zabitych — w ciągu jednego dnia — od r. 1975.

Sejmowa Komisja Kultury o Kulturze

Sejmowa Komisja Kultury najpierw nie zostawiła suchej nitki na wykonaniu planu i na polityce kulturalnej resortu — a następnie bez słowa sprzeciwu przyjęła rządowe sprawozdanie o wykonaniu planu i budżetu za rok ubiegły w części dotyczącej Ministerstwa Kultury . . . .

Brzmi to paradoksalnie, ale tak właśnie musiało to wyglądać, jeśli wierzyć sprawozdaniom w prasie. Na swym pierwszym posiedzeniu po-wyborczym posłowie na sejmowej komisji kultury nie mieli do odnotowania nic radosnego, nic pozytywnego. Najpierw wyrazili niepokój, że budżet resortu zapewnia w najlepszym razie kontynuację działań, nie zaś rozwój kultrualny. Resort — jak wynika ze sprawozdania w Tygodniku Demokratycznym — nastawia się jedynie na likwidowanie podstawowych napięć. Głód książki stale się pogłębia, o czym można było się przekonać obserwując podczas tegorocznych Dni Książki i Prasy długie ogonki przed stoiskami na całe godziny przed ich otwarciem. Czytelnicy bezskutecznie poszukują książek w księgarniach. Na jednego mieszkańca kraju publikuje się — statystycznie biorąc — nieco ponad cztery i pół książki, podczas gdy program rozwoju ruchu wydawniczego zapowiadał że na jednego statystycznego mieszkańca Polski powinno się ukazywać przynajmniej osiem książek, co i tak wcale nie stawiałoby PRL w rzędzie mocarstw wydawniczych. . . . . .

Brak papieru i niewydolność poligrafii osiągnęły katastrofalne rozmiary. Proporcje budżetowe są przy tym nieprawidłowe. Na książki przeznacza się w budżecie 43 tysiące ton papieru, podczas gdy administracja zużywa na swoje cele aż 30 tysięcy ton — komentowali posłowie ten 'rozdział' puli papierowej. Sytuacja jest dziś taka, że najwyżej raz na kwartał może statystyczne dziecko otrzymać drukowaną książkę, raz na dwa miesiące drukowane pisemko. Czyli w praktyce są w Polsce dzieci, które nigdy nie dostają słowa drukowanego, nie mogą się więc w ogóle przyzwyczajać do czytania. Jeśli nie nabiorą przyzwyczajeń i podobań czytelniczych w młodości, to później, gdyby kiedyś sytuacja uległa zmianie, książkom zabraknie z kolei czytelników.

Z innej dziedziny: stale spada frekfencja w kinach. Uproszczeniem byłoby obwinianie o to telewizji. Budynki kinowe są przstarzałe, budowa nowych kin wlecze się latami. Źle działa resort reklamy filmów i źle funkcjonuje sposób wprowadzania ich na ekrany. Spadek frekfencji to także spadek dochodów, a ponieważ jedna trzecia wpływów z biletów kinowych jest przeznaczona na produkcję nowych filmów — grozi niebezpieczeństwo ograniczenia produkcji kinematografii. I tak nie doczekano się ani budowy wytwórni filmowej w Warszawie, ani bazy dla Polskich Nagrań, ani generalnych remontów wielu instytucji kulturalnych. . . . .

Zaznacza się także spadek frekwencji w teatrach, wprawdzie na razie niewielki, ale już niepokojący. W dodatku sprzedaż biletów w zakładach pracy, ów osławiony kolportaż przyzakładowy, prowadzi często do tego, że choć kasa pełna — widownia pusta. Tylko formalności i biurokracji staje się zadość.

Kolejny problem: kultura w miejscu zamieszkania, w osiedlach i na wsi. Postulat aktualny od wielu lat — ale od lat niewiele się osiągnęło, mówili posłowie. Inny członek komisji stwierdził znów, że na rynku plastycznym funkcjonuje w coraz większym stopniu zwykła tandeta. Zbyt wielkie środki finansowe przeznacza się na potrzeby doraźne, zbyt małe — na sztukę prawdziwą. Błędne jest mniemanie, że społeczeństwo trzeba karmić przede wszystkim tanią rozrywką, zaniedbując treści głębsze, autentyczną kulturę i sztukę.

Wiceprzewodniczący komisji stwierdził, z zaniepokojeniem, że kultura pozostała w tyle za rozwojem gospodarki, że zmniejszyła się jej baza ilościowa. Postępuje zmniejszanie się liczby placówek kulturalnych, lokale te coraz częściej przeznacza się na inne cele.

. . . .Planu pracy resortu nie wykonano w wielu dziedzinach — okazało się na następnym posiedzeniu komisji. Plan centralny — tylko w niespełna 87 procentach, plan lokalny w 73. Koreferent, poseł Balcer wskazał na — "niezadawalające wyniki osiągane w upowszechnianiu kultury. Poseł Adamski — na konsekwencje niewykonania zadań inwestycyjnych. Poseł Małcużyński skrytykował sprawozdanie rządowe udawadniając, że znajduje się w nim wiele ogólików i brak merytorycznej oceny wydarzeń i zjawisk.

. . . . Czy potrzeba tu coś jeszcze dodać? Przecież z tych — z pewnością złagodzonych i cenzurowanych sprawozdań w prasie krajowej rysuje się obraz dostatecznie realistyczny, zbliżony do tego, jaki obywatele znają z własnej praktyki , pesymistyczny. Przypuszczać można, że na obradach komisji padały w rzeczywistości sformułowane, jeszcze ostrzejsze i jednoznacznie krytyczne. Powodów jest dostateczna ilość. I co? I jakie wnioski wyciągnięto? Czy komisja zażądała usunięcia resortowego ministra? Pociągnięcia do odpowiedzialności winnych? Zmian w planie? Czy podniesiono alarm, cofnięto rządowi wotum zaufania, zmieniono personel, wprowadzono poprawki do programu, nie zatwierdzono budżetu, albo nie udzielono absolutorium?? Nie — po tych wszystkich słowach krytyki komisja — podaje za Trybuną Ludu — "Zatwierdziła rządowe sprawozdanie o wykonaniu w resorcie kultury w roku ubiegłym budżetu państwa i narodowego planu społeczno-gospodarczego. . . ."

. . . .Przed wyborami do sejmu, przedstawiciele Życia Literackiego przeprowadzili wywiady z tak zwanymi "kandydatami" na posłów. Poseł Karol Małcużyński powiedział tak, cytuję: "Ci, którzy decydują się kandydować. . . powinni pamiętać, że niezależnie od tego w jakim trybie zostali wybrani, zyskują społeczne poparcie przez swą działalność i według niej będą oceniani".

A poseł Gustaw Holoubek powiedział krótko i zwięźle: "Niepokój musi budzić fakt nikłego wpływy sejmowej komisji na sejm w całości i na pracę rządu. . . .".

WASHINGTON. — Skład członków Sądu Najwyższego. Siedzą od lewej: Byron R. White, William J. Brennan, jr., przewodniczący zespołu sędziowskiego Warren R. Burger, Potter Stewart i Thugood Marsahll. W drugim rzędzie stoją od lewej: William H. Rehnquist, Harry A. Blackmun, Lewis F. Dowell i John P. Stevens. (UPI)

Munduromania w Niemczech Wschodnich

Przez ponad 30 lat władze w Niemczech Wschodnich wykluczały z kraju wszystko, co w ich pojęciu miałoby coś wspólnego z dekadenckim Zachodem. Jednak, jak wynika z doniesień korespondentów, polityka rządu okazała się zupełnie nieskuteczna w dyktowaniu kanonów mody młodym obywatelom NRD.

Nawet przypadkowy turysta w Berlinie Wschodnim musi zauważyć szczególne upodobanie jego mieszkańców do najprzeróżniejszych uniformów. Ktokolwiek czegoś pilnuje nosi oczywiście odpowiedni mundur. Podobnie jak i każdy kto kontroluje bilety czy to w tramwaju, czy w teatrze.

Pracownicy przedsiębiorstwa oczyszczania miasta wydają się mieć ujednolicone ubiory podobnie jak i przewodnicy wycieczek, a nawet sprzedawcy gazet w kioskach. Obecna milicja obywatelska nosi mundury, które czasem trudno odróżnić od mundurów straży granicznej, a te z kolei różnią się tylko nieznacznie od umundurowania armii wschodnioniemieckiej.

Trzeba dobrego oka by skojarzyć dany ubiór z wykonywanym zawodem, ale obywatele NRD nie mają tym żadnego kłopotu.

Stosunkowo nowym, lecz coraz bardziej rzucającym się w oczy umundurowaniem, jest ubiór młodych ludzi w Niemczech Wschodnich. Ubiór ten a właściwie same spodnie, jest koloru błękitnego, materiałem jest drelich. W języku angielskim nazywa się je jeans'ami, a ich popularność jest niezaprzeczalna.

Nie wszystkie dżinsy w NRD pochodzą z Zachodu. Produkcja krajowa przynosi setki tysięcy kompletów rocznie, a jak wiadomo są dżinsy i dżinsy. Młodzież nosi tylko te z importu jak Strauss, Wrangler czy Levis.

Pod koniec ub. r. hadel wschodnioniemiecki zamówił 800 tys. par dżinsów w amerykańskiej firmie Levis i Strauss. Jak to mówił jeden z dziennikarzy zachodnioniemieckich — NRD zakupiła całą ideologię za 10 milionów dolarów.

Młodzi nabywcy muszą jednak sięgać głęboko do sakiewki. Autentyczne dżinsy z Zachodu kosztują od 149 do 169 marek wschodnioniemieckich, czyli około 90 dolarów po oficjalnym kursie wymiany. Natomiast dżinsy made in East Germany, czyli wyrobu krajowego, kosztują tylko jedną trzecią tej sumy. Mimo to nie zdobyły sobie wśród młodzieży statusu właściwego uniformu.

Homoseksualiści Wśród Kubańskich Uchodźców

Washington (ST) — Wśród kubańskich uchodźców znalazły się tysiące homoseksualistów, z których 20.000 nadal przebywa w obozach oczekując na przydzielenie im miejsc zamieszkania.Źródła donoszą o współpracy agencji federalnych z krajową organizacją homoseksualistów w celu zdobycia opiekunów dla tych ludzi.

Don Michaels, wydawca publikowanego w Washingtonie dziennika dla homoseksualistów "The Blade" uważa, że Castro wykorzystał exodus na pozbycie się ich tak samo jak uczynił to z kryminalistami.

Mimo, że homoseksualizm nie jest na Kubie traktowany jako przestępstwo prawne, uznawany jest powszechnie za "wstydliwe zbocznie".

Organizacje amerykańskie, usiłują znaleźć dla tych Kubańczyków "odpowiednich opiekunów".

Easy-see Diagram

WRAP it over shirts jumper-style or wear it as a sundress-pinafore. Whip it up in a morning of denim, polished cotton, Dacron blends. Easy!

Printed Pattern 4602: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2½ yards 60-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus $1.75 free pattern coupon. Send $1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Doilies. . . $1.50
129-Quick/Easy Transfers. $1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56. $1.50
132-Quilt Originals. $1.50

Chiropraktyka, a Słaba Odporność Organizamu

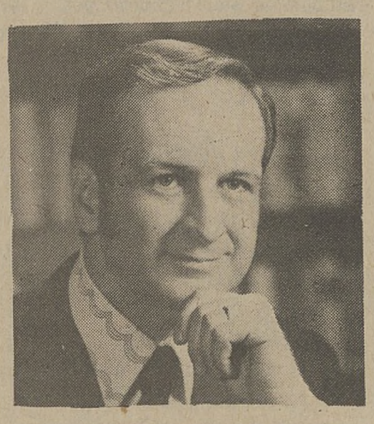

Dr. Chester A. Wilk

Setki ludzi oddycha tym samym powietrzem i żyje w tych samych warunkach danego otoczenia, a jednak tylko pewien procent nabawi się influenzy, przeziębienia, zapalenia płuc, bólów głowy oraz innych dolegliwości. Jedna osoba może jeść prawie wszystko bez objawów trawienno-jelitowych, podczas gdy inna cierpi na niestrawność bez względu na rodzaj diety. Jedna osoba cierpi z powodu osłabionego stanu nerwowego, podczas gdy inna wykorzysta tę sytuację. Niektórzy ludzie zawsze czują się chorzy, inni znów stale wyglądają zdrowo. Dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie jest łatwa. **Należy utrzymywać organizm w wysokim stopniu odporności i w dobrym stanie strukturalnym** i tu właśnie przydatne są zabiegi chiropraktyczne. Wstąp do swego chiropraktora.

Autorem tego artykułu jest Dr.. Chester Wilk, lekarz-chiropraktor, (wykładowca i autor najgłośniejszej książki w języku polskim "Chiropraktyk Zabiera Głos"), który prowadzi biura pod następującym adresem — 5130 W. Belmont Ave., Chicago oraz w Park Ridge, Ill., blisko Touhy i Cumberland.

Celem umówienia, prosimy telefonować 725-4878. (Ogł.)

FABRYCZNA WYPRZEDAŻ — WIELKIE OTWARCIE
4819 W. Main Street, Skokie, IL • Tel. 677-1189
Damskie Spodnie. . . . . $ 3.99
Damskie Kurtki z Winylu, Małe Rozmiary Tylko. . . . . $ 6.50
Damskie Płaszcze z Winylu, Duże Rozmiary Tylko . . $12.00
Bluzki . . . . . $ 2.99
I wiele innych rzeczy po najniższych cenach
Godziny: Pon. od 9:30 Rano do 8:00 Wieczorem
Wtorek do Piątku od 9:30 Rano do 5:00 Po Poł.
Sobota od 10:00 Rano do 2:00 Po Poł.
Niedziela — zamknięte

ORZEŁ i TARTAN
Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.
Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny, wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.
Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej
INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Kosztowała poprzednio $2.50)
Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill. 60646
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

91 (Ciąg Dalszy)

Oczywiście musi to być taka znakomitość, że gdy stanie przed sądem jako świadek powołany przez obronę, sąd tym niemniej będzie musiał uznać jego opinię za miarodajną. Musi to być gwiazda chirurgii.

Pani Czyńska skinęła głową:

— Taki jest w Polsce tylko jeden. Profesor Dobraniecki z Warszawy.

— Zgadła pani! — klasnął w ręce adwokat.

— No, to nie było trudne — zaśmiał się pan Czyński. — Myślę, że trudniej będzie nakłonić Dobranieckiego do przyjazdu.

— Jeżeli to kwestia honorarium — wtrącił Leszek — to proszę, Wacku, nie krępuj się.

— No, honorarium też nie będzie małe — zaśmiał się Korczyński — ale mam jeszcze i inne sposoby. Żona Dobranieckiego jest kuzynką mojej żony. Jakoś to się zrobi. Musi być zrobione, bo sprawe muszę wygrać.

Marysia uśmiechnęła się doń serdecznie:

— Tak wdzięczna jestem panu za ten zapał i za otuchę. Nie ma pan pojęcia, jak bardzo jestem przywiązana do tego najlepszego na świecie człowieka, jak go kocham. Nie może pan sobie nawet wyobrazić, jakie on ma serce.

— Tego nie wiem, ale wierzę pani na słowo. Natomiast zdziwił mnie Kosiba swoją inteligencją. Mówił jak zupełnie wykształcony człowiek, co jakoś nie pasuje ani do jego wyglądu, ani do nieukończonej szkółki ludowej, ani do zawodu parobka młynarskiego, czy znachora.

— Tak, tak — przyznał Leszek. — Wyobraź sobie, Wacku, że Marysia od dawna zwróciła na to uwagę. A ja nawet przeprowadziłem pewną próbę, która potwierdziła nasze przypuszczenia.

— I jakaż to była próba? — zaciekawił się Korczyński.

— Dość naiwna w gruncie rzeczy. Zacząłem z nim rozmawiać, używając wielu słów, których znaczenia nie może znać prosty chłop, czy choćby półinteligent.

— No i. . .?

— Rozumiał wszystko. Mało tego. Kiedyś zastał Marysię nad wierszami Musseta, w oryginale. I zupełnie poprawnie przeczytał całą strofę.

— Dałabym głowę, że nie tylko czytał, lecz i rozumiał — dorzuciał Marysia.

Adwokat zamyślił się.

— Tak. To rzeczywiście dziwne. . . Zdarzają się jednak takie samouki. Ta teza też mogłaby mi się przydać, gdyby Kosiba zechciał otworzyć usta.

— Jak to?

— No, bo milczy uparcie. Nie chciał mi udzielić żadnych informacji. Popadł w jakiś pesymizm, mizantropię, diabli wiedzą co.

— Biedak — westchnęła Marysia. — Myśmy z Leszkiem też byli tym zaskoczeni. Dlatego nie chcieliśmy narzucać się mu powtórnie. Przyjął nas prawie opryskliwie. Nie dziwię się mu zresztą. Tyle przejść. . .

— To minie, gdy znajdzie się z powrotem na wolności — z przekonaniem powiedział Leszek.

— Zrobię wszystko, co w mojej mocy — zapewnił adwokat.

— Jaki pan dobry! — zawołała Marysia.

— Ja?. . . Dobry?. . . Ależ proszę pani! Tu nie ma miejsca na dobroć. Zbijam na tej sprawie pieniądze. . .

— No, no — zaśmiał się Leszek. — Nie przesadzajmy. . .

— . . . a po wtóre, gdy taki proces wygram, zdobędę jeszcze większą popularność, jeszcze lepszą markę i. . . więcej forsy.

— Fe — zgorszyła się pani Czyńska — wstydziłbyś się pan udawać karierowicza.

— O, ja nie udaję, a jestem karierowiczem. I wcale się tego nie zapieram. Wprost przeciwnie. Popisuję się tym, ile razy mogę. Jeszcze będąc studentem powiedziałem sobie, że zrobię karierę i robię ją konsekwentnie. U nas panuje śmieszne, nagminne potępienie karierowiczów. Zrobiono z tej nazwy obraźliwe słowo. A tymczasem co znaczy robienie kariery? — Znaczy dążenie do wyzyskania wszelkich atutów, którymi obdarzyła nas natura, środowisko, wychowanie, wykształcenie, do zdyskontowania w życiu swoich uzdolnień, inteligencji, energii, umiejętności obcowania z ludźmi. Kto nie umie wykorzystać posiadanych warunków, ten je marnuje. Jest marnotrawcą i gamoniem. Oczywiście są także nieuczciwi karierowicze, tak samo jak są nieuczciwi bokserzy, używający w walce niedozwolonych ruchów. Ale to już inna sprawa. Ja na przykład najwięcej żywię zaufania do karierowiczów, wiem, że na nich nigdy się nie zawiodę, bo mają ambicję, mają pęd, mają wolę osiągnięcia najlepszych dla siebie możliwości, a zatem i dla sprawy, której służą.

Zaśmiał się i dodał:

— Gdybym był dyktatorem, wszystkie dygnitarskie stanowiska poobsadzałbym karierowiczami.

Pan Czyński potrząsnął głową:

— Rozumowanie pana wydaje mi się zbyt uproszczone, mecenasie.

— A to dlaczego?

— Bo w karierowiczu owa wola pchnięcia własnej kariery jest czasem tak silna, że znalazłszy się w konflikcie z poczuciem obowiązku musi zwyciężyć.

— Czasem? — podchwycił adwokat. — Zgadzam się z szanownym panem. Ale przecież nie więcej strat ponosimy przez nieudolność i ospałość różnych niedojdów i dobrowolnych pariasów?. . . Myślę, że dlatego właśnie jesteśmy narodem biednych, że panuje u nas psychoza pogardy dla wszystkich tych, którzy zdobyli czy to majątek, czy pozycję. Mamy szacunek tylko dla tych, co otrzymywali to wszystko bez żadnej osobistej zasługi i bez żadnego wysiłku, to znaczy drogą spadku.

— Jest pan, widzę, zwolennikiem amerykańskiego kultu dla milionerów.

— W Ameryce nie wszystko jest głupie — uśmiechnął się Korczyński.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Rowmund Piłsudski

Między Niemcami a Rosją

Wyraziliśmy kiedyś pogląd, że nie leży w interesie żadnego z obu supermocarstw przekształcenie dzisiejszej konfrontacji dyplomatycznej (wywołanej przez sowiecką okupację Afganistanu) w konfrontację zbrojną. Nadal jesteśmy też zdania, że obecne napięcie w stosunkach amerykańsko-sowieckich, u którego podłoża leży nie tyle sprawa Afganistanu, co dostępu do złoż naftowych nad Zatoką Perską, zostanie tym razem rozładowane pokojowo na drodze rozwiązania kompromisowego, które można by określić mianem Jałty bliskowschodniej.

O ile więc nie wydaje się prawdopodobne, aby ludzkości groziła dziś bezpośrednio trzecia wojna światowa (mimo obaw wyrażanych na ten temat w różnych krajach), tym niemniej wydarzenia ostatnich kilku miesięcy dowodzą, jak bardzo nie ustabilizowana jest sytuacja międzynarodowa oraz jak łatwo może być zakłocony jej obecny stan chwiejnej równowagi i przerodzić się w konflikt zbrojny między ZSRR i Zachodem. Nic więc dziwnego, że perspektywa takiej ewentualności wywołuje ostatnio dyskusje pośród wolnej społeczności polskiej na wychodźstwie na temat założeń, jakimi powinna się kierować niezależna polityka polska, w wypadku gdyby miało dojść do konflagracji Wschód-Zachód na terenie Europy. Oto nasz przyczynek do tej dyskusji.

Niegdyś pisał Mickiewicz: "O wojnę ludów prosimy Cię, Panie. . .", widząc w takiej wojnie drogę do odbudowy niepodległego państwa polskiego. Pogląd ten znalazł swoje potwierdzenie w wyniku pierwszej wojny światowej, która przyniosła narodowi polskiemu wolność. Ale dlaczego? Ponieważ na skutek zbiegu wyjątkowych okoliczności nastąpiło wtedy jednoczesne zawalenie się wszystkich trzech mocarstw rozbiorowych — i na obszarze dawnej Rzeczypospolitej wytworzyła się próżnia polityczna; a w polityce tak jak w fizyce, próżnia jest zjawiskiem anormalnym i zawsze istnieje tendencja do jej wypełnienia. Dlatego próżnię z roku 1918 mógł wypełnić własną państwowością nie tylko naród polski, ale uczyniły to także znacznie słabsze od niego społeczeństwa, jak litewskie, łotewskie czy estońskie.

Koniec drugiej wojny światowej był całkiem odmienny: zawaliły się tylko Niemcy, podczas gdy Rosja pozostała na placu i w wyniku tego faktu Polska popadła w zależność satelicką od niej, a kraje bałtyckie zostały przez nią zaanektowane. Należy przy tym pamiętać, że wszystko to nastąpiło, pimimo tego iż Polska była wówczas pełnoprawnym sojusznikiem zwycięskich demokracji zachodnich, które nie tylko miały wobec niej formalne zobowiązania traktatowe, ale i środki (w postaci ówczesnego amerykańskiego monopolu atomowego- do wymuszenia na Moskwie poszanowania integralności i niepodległości państwa polskiego. A jednak tego nie zrobiły. Dlaczego?

Dlatego, że w polityce Zachodu Polska była zawsze tylko przedmiotem, a nie podmiotem. Tak było już za czasów dawnej Rzeczpospolitej, a wystąpiło jeszcze jaskrawiej w odniesieniu do odrodzonego państwa polskiego. Zachód miał zwyczaj grać, zależnie od sytuacji, tylko na kartę niemiecką lub rosyjską. Robiła to zwłaszcza W. Brytania, która od konferencji w Locarno była przed wojną wykładnikiem polityki zachodniej w sprawach europejskich.

W roku 1939 karta rosyjska była nie do użycia przeciwko Hitlerowi mimo robionych w tym kierunku zabiegów. Stąd, jako substytut o charakterze przejściowym pojawiła się karta polska. Niezwłocznie jednak, gdy w wyniku inwazji niemieckiej Rosja znalazła się po tej samej stronie barykady co W. Brytania, Londyn wrócił do swej tradycyjnej gry i zaczął grać na kartę rosyjską; w czym następnie sekundował mu Waszyngton, gdy Ameryka weszła do wojny. Koszty tej gry opłaciliśmy w Jałcie, a wyraziły się one w udzieleniu Moskwie faktycznej carte blanche na urządzenie Europy środkowowschodniej według swego widzimisię. Po wojnie, gdy stosunki z Moskwą się popsuły, polityka zachodnia zgodnie z regułą gry wymieniła kartę rosyjską na kartę niemiecką i wynikiem tego była remilitaryzacja i "cud gospodarczy" RFN, umożliwiony w znacznym stopniu przez amerykańską pomoc materialną Oba te fakty sprawiły, że Bonn zajmuje dziś kluczową pozycję w aliansie zachodnim.

W tej sytuacji, gdyby miało dojść do konfliktu zbrojnego na terenie Europy między ZSSR a Zachodem, to w kontekście polskim konflikt ten oznaczałby przede wszystkim konfrontację rosyjsko-niemiecką. Zależnie bowiem do tego, kto w jego końcowej fazie pozostałby na placu — Rosja czy Niemcy — ten decydowałby następnie o losach naszego rejonu. Teoretycznie istnieje możliwość powtórzenia się sytuacji z roku 1918, to znaczy: powstanie próżni w tym rejonie na skutek jednoczesnego zawalenia się Rosji i Niemiec. Ale tym razem sytuacja taka mogłaby zaistnieć tylko w wyniku zniszczenia nuklearnego obu tych państw, a za tym i naszego rejonu. Byłaby to więc nie próżnia polityczna, ale cmentarzysko nuklearne. Pozostają więc tylko alternatywa: zwycięstwo, osiągnięte środkami konwencjonalnymi przez Rosję lub przez Zachód, przy czym to ostatnie oznaczałoby z punktu widzenia naszego rejonu wygraną Niemiec. Konsekwencją pierwszego byłoby jeszcze silniejsze podporządkowanie Moskwie Polski, a być może nawet jej inkorporacja do ZSSR. Konsekwencją drugiego: utrata ziem zachodnich, czyli pozbawienie Polski warunków materialnych dla samodzielnego bytu.

Tak więc konfrontacja zbrojna w Europie między ZSSR i Zachodem może przynieść narodowi polskiemu tylko wielkie pogorszenie jego losu, a nawet fizyczną zagładę. Dlatego niezależna i realistycznie rozumująca polityka polska nie tylko że nie może wiązać jakichkolwiek nadziei z taką konfrontacją, ale powinna popierać wszystkie inicjatywy, które starają się jej zapobieć. A gdyby jednak mimo wszystko doszło do konfrontacji, to polityka ta powinna kierować się w swoim postępowaniu przede wszystkim dążeniem do zachowania na okres powojenny możliwie najmniej uszczuplonej polskiej substancji narodowej.

W tym celu powinna z jednej strony starać się, aby naród polski jak najmniej czynnie angażował się w konflikt, a z drugiej — winna szukać asekuracji u obu stron walczących, aby w ten sposób zmniejszyć ujemne skutki końcowego wyniku konfliktu dla interesów polskich, niezależnie od tego, która ze stron zwycięży. Czy i w jakim stopniu prowadzenie takiej polityki okaże się możliwe, zwłaszcza przy polskim charakterze narodowym, to już inna sprawa. Dyktuje ją jednak polski instynkt samozachowawczy. Jedno jest natomiast pewne, że teza Mickiewiczowska o wojnie ludów w Europie nie może już być wykładnikiem polskiej polityki niepodległościowej w epoce atomowej i przy obecnym układzie sił międzynarodowych.

(Trybuna-Londyn)

A. Davis Wyszła Za Mąż

Birmingham, Ala. (UPI) — Angela Davis, obecnie instruktor na uniwersytecie stanowym w San Francisco w grupie studiów poświęconych sytuacji kobiety, poślubiła w niedzielę Hiltona Braithwaite, wykładającego na tej samej uczelni fotografię.

Obecnie 36-letnia Davis jest członkiem Partii Komunistycznej i z jej ramienia zamierza ubiegać się o wiceprezydenturę.

Jej małżonek należy do tej samej partii.

Swojego czasu Angela Davis ukrywała się miesiącami przed poszukującymi ją władzami, za udział w strzelaninie jaka miała miejsce w ratuszu w powiecie Marine w Kaliforni, podczas której zginęły 4 osoby.

W 1971 roku Davis została schwytana i osadzona w więzieniu za konspirację. W następnym roku sąd uniewinnił ją.

Niezwykle bujna czupryna "afro", która stanowiła niejako jej "znak firmowy" w niedzielę została ostatecznie zmieniona na krótko przyciętą fryzurę.

W latach 1971-72 sprawa uwolnienia A. Davis nabrała międzynarodowego rozgłosu. Szereg murzyńskich organizacji gwałtownie domagało się uniewinnienia jej.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

TOKIO. — Mieszkańcy Tokio zaopatrują się w miejscowych sklepach w specjalną odzież ochronną mającą zabezpieczyć ich przed skutkami ewentualnego trzęsienia ziemi. ostatnie wstrząsy skorupy ziemskiej zanotowane w Japonii zaniepokoiły poważnie mieszkańców stolicy. (UPI)

Kanada Jest Bezsilna

Trudny Problem Ścigania Zbrodniarzy Wojennych

Po mianowaniu prokuratorem Generalnym Kanady Roberta Kaplana, który wyraził wolę ekstradycji zbrodniarzy wojennych ukrywających się w Kanadzie, tematyka zbrodni ludobójstwa przybrała na sile w prasie kanadyjskiej.

Pisze się teraz otarcie, że w Kanadzie ukrywa się obecnie pewna ilość nazistowskich oprawców, działających w czasie wojny na terenach Rosji, Rumunii etc. Są to już przeważnie — 60-70-letni ludzie, krzątający się pieczołowicie po swoich podmiejskich domkach, dbali o dobre stosunki z sąsiadami.

Całkowicie bezpieczni, chociaż skazani zaocznie przez rządy państw gdzie "dali się poznać" w młodości jako torturujący, popełniający morderstwa, transportujący Żydów i nie-Żydów do obozów śmierci, eksterminujący w okrutny sposób całe wioski i osiedla.

Przykłady?

Osobnik z North Toronto służył jako kapitan w policji podczas nazistowskiej okupacji Litwy. W 1941 r. wziął udział w paleniu wioski Andrini i masakrze jej mieszkańców. Pięćdziesięcioro dzieci zginęło w płomieniach.

Naoczni świadkowie zeznają, że osobnik ten dowodził plutonem egzekucyjnym, dobijając osobiście z własnego pistoletu każdego, kto zdradzał jeszcze objawy życia.

Odnaleziony dokument niemiecki, datowany 20 lipca 1940 r. daje świadectwo zamordowania pod jego komendą 713 Żydów i 289 Cyganów. Za zasługi w tropieniu rodaków Litwinów, podejrzanych o nastroje antyniemieckie i zsyłanie ich do obozów pracy, został odznaczony orderem przez rząd niemiecki.

Inny przykład:

Właściciel podmiejskiej restauracji w Toronto, przywódca bandy ukraińskich nacjonalistów, którzy służyli jako okupacyjna policja podczas inwazji niemieckiej na Ukrainę.

Działający w rejonie Lwowa, jest oskarżony o torturowanie i rozstrzeliwanie komunistów, brutalnę karanie chłopów, którzy ukrywali Żydów, o zagładę całych rodzin poprzez zamykanie ich w płonących stodołach. Skazany zaocznie. Świadkowie zeznali, że własnoręcznie wydłubał oczy więźniowi i odrąbał ramię chłopcu próbującemu ucieczki.

I parę innych tego typu przykładów.

Jak wielu z tych oprawców schroniło się w Kanadzie? Oszacowania wahają się od pół tuzina do 1,000 osób, z tym, że skrupulatna kontrola głównych źródeł pod tym względem przynosi zaskakująco nikłe rezultaty.

Ambasada sowiecka w Ottawie była zadowolona mogąc dostarczyć władzom kanadyjskim listę 37 osób żyjących obecnie w Kanadzie ściganych przez rząd sowiecki za popełnione zbrodnie wojenne. Większość z nich to Ukraińcy, którzy przyłączyli się do nazistów podczas inwazji niemieckiej w 1941 r. Byli oni używani do niszczenia rosyjskiej partyzantki jako policjanci, a także jako dozorcy w obozach śmierci takich jak Treblinka i Oświęcim.

Około 1,000 członków ukraińskiej dywizji piechoty, która walczyła u boku Niemców uciekło do Kanady. Znani jako 14-ta Galicyjska Dywizja Piechoty byli dowodzeni przez przywódcę SS Henricha Himmlera i przemianowani później na 1-szą Ukraińską Dywizję Piechoty SS z okazji urodzin Hiltera.

Członkowie jej spotykają się obecnie regularnie, posiadają swe ugrupowania w jedenastu największych miastach kanadyjskich, mając znaczne wpływy w pewnej liczbie ukraińsko-kanadyjskich stowarzyszeń.

Tym niemniej jak donosi informator z RCMP:

"Sprawa ta jest bardziej rozdmuchana niż sprawdzona". Po weryfikacji listy dostarczonej przez rząd sowiecki stwierdzono, że nie można na niej bezwarunkowo polegać.

Wszystkie te statystyki nie obchodzą przywódców żydowskiej społeczności, którzy argumentują, że nie może być ograniczeń w ściganiu ludobójstwa. "Nawet jedna osoba winna popełnienia zbrodni wojennych, przebywająca obecnie w Kanadzie, jest o jedną za dużo" powiedział dyrektor Kanadyjskiego Kongresu Żydowskiego — Beniamin Kayfetz. Wielu ludzi jest skłonnych do pozostawienia przeszłości samej sobie, ale przecież nie o samą zemstę tu chodzi. Chodzi głównie, jak mówi Kayfetz, o przyszłość rodzaju ludzkiego, o to aby uniknąć nowego "holocaust".

Tym niemniej rządy sowiecki i węgierski stale ponawiają swoje prośby o ekstradycję oskarżonych o zbrodnie wojenne wobec rządu kanadyjskiego. Kanada odmawia, argumentując brakiem umowy pomiędzy rządem kanadyjskiem a rządami krajów zainteresowanych, obejmującej sprawę ekstradycji w przypadku przestępstw politycznych, pod którą to kategorię została zaklasyfikowana zbrodnia ludobójstwa.

Kanadyjczycy pochodzenia ukraińskiego byliby zresztą mocno rozdrażnieni, gdyby rząd kanadyjski wydał kogokolwiek, kogo oni uważają za dzielnego Ukraińca i antykomunistę, rządowi sowieckiemu. Tak samo zapewne poczuliby się Litwini, Węgrzy, Łotysze i Rumuni.

Prawnicy kanadyjscy uważają, że Kanada nie może prawnie wydać oskarżonych o zbrodnie wojenne obcemu rządowi. Nie można ich również ukarać na terenie Kanady, o ile nie popełnili tutaj żadnego przestępstwa.

Próbując znaleźć prawną drogę ukarania winnych zbrodni podczas wojny, Kenneth Harvey z Kanadyjskiego Kongresu Żydowskiego natrafił na Ustawę o Zbrodniach Wojennych z 1946 r. Był zaskoczony, że jest ona ciągle w mocy. Jednakże Ustawa ta dotyczy tylko zbrodni dokonywanych wobec oddziałów kanadyjskich w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Niestety, Kanadyjczycy nie mogą w sprawie ścigania zbrodniarzy wojennych naśladować Amerykanów, którzy mają prawną podstawę do pozbawienia kogoś obywatelstwa, jeżeli zostanie udowodnione, że osobnik ten, będąc obywatelem naturalizowanym, uzyskał swoje obywatelstwo drogą oszustwa, a następnie mogą wydać go rządowi kraju, który ściga go za przestępstwa przez niego popełnione na tamtejszym terenie.

Prokurator Generalny Kanady Kaplan postawił przed sobą bardzo trudne żadanie. W wyniku usiłowanych prób zrealizowania go, jest już teraz w pełni świadom szczupłej pomocy, jaką mogłoby mu w tej sprawie udzielić prawo kanadyjskie. Nie może on po prostu rozkazać RCMP wdrożenia dochodzeń, ponieważ działanie możliwie jest tylko poprzez wykorzystywanie luk w prawie kanadyjskim.

Nie możemy też mieć takiej samej klauzuli jak Amerykanie, w sprawie pozbawienia obywatelstwa, ponieważ nie możemy oskarżyć byłych nazistów, a obecnie obywateli Kanady, o oszustwo w chwili uzyskania obywatelstwa. Nikt się ich wtedy nie pytał o te sprawy, nikt nie zadał im "właściwych pytań".

Tak więc sprawa ścigania tego typu zbrodni jest mocno utrudniona, a "trop" po którym można by iść jest coraz "chłodniejszy" i zamazany, tak jak "zamazaną" i zawodną staje się pamięć ludzka po tylu latach. (L)

Opracowane wg. "Toronto Star"
Związkowiec-Toronto

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wycieczka Do Yorkville Klubów Społecznych

Trzy Polsko-Amerykańskie Kluby Społeczne: Town of Lake, Kujawiak i Nowy Prąd urządzają wycieczkę do Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Ill., w niedzielę, 20 lipca.

Koszt przejazdu $6 od osoby. Autobus zabierze chętnych o godz. 10 rano sprzed Rainbow Garden, 1425, 51-sza ul. Na terenie Obozu weźmiemy udział we Mszy św. za zmarłych członków naszych Klubów o godz. 12 w południe.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmowane są telefonicznie pod nr. VI 7-8255.

Zarządy Klubów: Town of Lake, Kujawiak i Nowy Prąd.

Z Gminy 41 ZNP

Gmina 41 ZNP odroczyła zebrania na okres wakacyjny przez miesiące lipiec, sierpień i wrzesień. W ważnych sprawach prosimy telefonować do prezesa Czesława M. Kościelak, GR 5-5799, do wiceprezesa Józefa A. Kupiec AL 2-8084 lub do sekr. Heleny M. Stermińskiej 276-5891.

Cz. M. Kościelak, prez.; H. M. Stermińska, sekr.

Wycieczka Gminy 177 ZNP Do Obozu w Yorkville

W niedzielę, 13 lipca Gmina 177 ZNP urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville. Jedziemy własnymi samochodami. Zapraszamy wszystkich członków wraz z rodzinami do spędzenia mile czasu w gronie Rodziny Związkowej. Program przewiduje wiele niespodzianek. — K. Musielak, prez.; A. Nikiel, sekr.

Tow. "Polska w Ogniu" Grupa 1900 ZNP

W niedzielę, 13 lipca, o godz. 10 rano w kościele pod wezwaniem Św. Jana Kantego odprawiona zostanie Msza św. za spokój dusz zmarłych członków naszej Grupy i wszystkich członków ZNP. Zapraszamy do udziału w Mszy św. wszystkich członków wraz z rodzinami i przyjaciół. Kościół mieści się przy Carpenter i Chicago Ave. — T. Pyrchla, prezes; A. Nikiel, sekr.

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP

Zebranie Grupy 759 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 14 lipca, o 8 wiecz., w sali 5639 N. Milwaukee Ave. Prosimy wszystkich o przybycie. — J. Jurek, prez.; S. Wodka, sekr.

Zjazd PZA w Sweet Cherry Przełożony o Tydzień

Planowany na świąteczny weekend 4/6 lipca letni zjazd Polskiego Związku Akademików w letnisku pp. Tafiłowskich Sweet Cherry, k. Benton Harbor, Michigan, przełożony został o tydzień i odbędzie się w dniach 12/13 lipca br. (sobota/niedziele).

W programie — jak zwykle — wspólna plaża, siatkówka, ognisko i dancing. Zgłoszenia do 7 lipca. Tel. 777-3531.

Odpust u Karmelitów w Munster, Indiana

W niedzielę, 20 lipca, Ojcowie Karmelici będą obchodzić Centralny Odpust ku czci Matki Bożej Szkaplerznej. Uroczystą Sumę przed Grotą odprawi i wygłosi kazanie Jego Eks. Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz o godzinie 11:30.

Ojcowie Karmelici zapraszają całą Polonię na uroczystość odpustową, by w ciszy karmelitańskiego parku rozważyć ważność nabożeństwa Maryjnego, oraz wyprosić dla siebie i innych potrzebne łaski. Nieszpory o godz. 3 po poł.

Adres: 1628 Ridge Road, Munster, Indiana. 46321; tel. (219) 838-5050.

O. Tomasz Balys

Komunikaty Oddz. Gdański Nr 50 L.M.

Oddział Gdańsk Nr 50 Ligi Morskiej urządza pielgrzymkę w niedzielę, 13 lipca do Gary, Ind. i 20 lipca do Munster, Ind., z okazji święta NMP Szkaplerznej. W sprawie rezerwacji miejsc prosimy telefonować Stanley nr tel. 776-6080.

Stanley W. — przew.

Zabójcza Lawina

New Delhi (NYT) — W miejscowości Jansu w hinduskim stanie Uttar Pradesh lawina ziemna przyniosła śmierć 15 osobom. Tylko 13 zwłok zdołano odkopać.

Dzień Okr. XIII ZNP w Yorkville, IL.

Komisarz Okręgu 13 ZNP, Józef Sikora oraz komisarka tegoż Okręgu, Kazimiera Pytel zapraszają wszystkich związkowców na dzień Okręgu XIII ZNP, który odbędzie się w niedzielę, 20 lipca, w obozie w Yorkville.

Program artystyczny, jak oznajmił kom. Sikora, spoczywa w rękach prof. Rudolfa Rygiel. Przewodniczącym rozgrywek sportowych jest Jan Jabłoński. Przewidywany jest mecz gry w siatkówkę pomiędzy Okręgiem XII i XIII o puchar ufundowany przez Komitet Młodzieży i Sportu, którego przewodniczącym jest wiceprezeska Związku Józef Gajda, który przekaże nagrodę oraz Certyfikaty Uczestnictwa w zawodach.

Komisarka Kazimiera Pytel wraz z niewiastami zajmą się poczęstunkiem. Celem Okręgu jest zaprosić jak najwięcej młodzieży do obozu w Yorkville.

Prosimy o gremialny udział we Mszy św., która odprawiona będzie w kapliczce obozowej o godz. 11:45 przed południem. Apelujemy do Grup i Gmin ZNP o przybycie i spędzenia pięknego dnia w gronie Rodziny Związkowej.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP

Tow. Tysiąc Walecznych podaje do wiadomości, że w okresie letnim, lipiec i sierpień, zebrania nie będą się odbywały.

Zaległe opłaty prosimy przysyłać na adres sekretarza finansowego: M. Podraza, 2842 N. Maplewood Ave. Chicago, Il. 60618.

T Wojnar — prezes
S. Krukar — sekr. prot.

Tow. Wolność Ludu Gr. 2742 ZNP

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Il., w niedzielę, 20 lipca. Zbiórka o godzinie 8:30 rano na Armitage i Leavitt oraz na Milwaukee i Central Park Ave. Rezerwacje przyjmujemy do dnia 15 lipca. Cena za przejazd autobusem $4.00 od osoby, dla dzieci poniżej lat 12 — $2.00.

Prosimy członków o opłacenie podatku asekuracyjnego wprost do sekretarki Heleny M. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt ul., Chicago, Il. 60647.

O zmianach adresu, prosimy zawiadomić sekretarkę.

Zenon Ziołkowski, prezes; M. Sterniński, sekretarz.

Jean Stefańska Na Emeryturze

Zasłużona w pracy społecznej Jean Stefańska, członkini Mental Health Center Advisory Board Szpitala Nazaretanek oraz długoletnia pracownica Polskiej Opieki Społecznej, przeszła na emeryturę.

Pani Stefańska, siostra dr. Bernarda Swastka, wyróżniła się swoją pracą społeczną na rzecz obywateli polskiego pochodzenia. To też liczni przyjaciele i znajomi pani Stefańskiej uczestniczyli w przyjęciu pożegnalnym, jakie odbyło się ostatnio w restauracji Przybyły w Niles, IL.

Bigamistka

Pretoria. (UPI) — 25-letnia Louisa Theron, która ma dwóch mężów z tego powodu, że jeden grozi jej zastrzeleniem, jeżeli go zostawi, a drugi nagłym zgonem na atak serca — została uznana przez sąd za bigamistkę i skazana na grzywnę w wysokości $256 lub 200 dni więzienia.

Skazana dowodziła, że nie miała wyboru i musiała poślubić obu mężczyzn, aby "zapobiec katastrofie".

Bardzo Nam Przykro. . .

Bardzo nam przykro, że wskutek pomyłki drukarskiej i korektorskiej zniekształcony został podpis pod zamieszczoną w wtorkowym wydaniu "Dziennika" reprodukcją fotografii, dotyczącej sztandaru ZNP, powiewającego na płynącym do Polski jachcie "DAL".

Końcowe zdanie podpisu powinno brzmieć jak następuje:

"Na zdjęciu (od lewej) sekretarz gen. ZNP, Władysław Kubiak, skarbnik Moskal i sekretarka w biurze Gen. Sekretarza, Helena Pross.

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Skandaliczny Projekt

Tygodnik "Straż" z Scranton, Pa. ujawnił, że istnieje skandaliczny projekt nakręcenia filmu o . . . życiu seksualnym Chrystusa. Film ten ma być nakręcany na terenie Stanów Zjednoczonych, jeśli społeczeństwo nie przeciwstawi się temu w formie podejmowania akcji protestacyjnych na jak największą skalę. Film ma być oparty na nie określonej bliżej książce, która znieważa uczucia religijne chrześcijan, przedstawiając Chrystusa jako homoseksualistę.

Doniesienie "Straży" opiera się na komunikacie prasowym, wydanym przez Modern People z siedzibą w Franklin Park, Ill. Firma ta nie jest nam znana, jak też nie znamy pełnej treści jej komunikatu. Podjęliśmy starania, aby wyjaśnić te sprawy.

Cóż można powiedzieć na podstawie tych fragmentarycznych informacji, jakie są obecnie do dyspozycji? Stwierdzić więc przede wszystkim trzeba, że "Straż" ma rację, występując z wezwaniem, aby ogół chrześcijan podjął akcję protestacyjną przeciw nakręcaniu filmu na terenie Stanów Zjednoczonych. Zachłanni na dolary spekulanci filmowi, którzy chcą żerować na obrzydliwym szkalowaniu Chrystusa, liczą oczywiście, że zrobią dobry interes, podejmując filmowy temat o posmaku skandalu. Ale wydaje się, że wchodzi tu w grę nie tylko chęć finansowych zysków z filmu, który ma przedstawić rzekome życie seksualne Chrystusa. Czy w zamiarze projektowanego filmu nie leży, poza względami finansowymi, oszkalowanie wiary chrześcijańskiej? Czy znowu nie kryją się za tym projektem filmowym zadawnione nienawiści religijne?

Trzeba przemyśleć i opracować konkretne poczynania protestacyjne przeciw nakręcaniu tego filmu na terenie Stanów Zjednoczonych. Trzeba sięgnąć do ogółu wyznawców chrześcijańskich, aby nie przeszli obojętnie nad tą nową próbą szkalowania postaci Chrystusa.

Zdajemy sobie sprawę, że w warunkach amerykańskiego życia przygotowanie odpowiedniego planu przeciwdziałania jest trudne. Społeczeństwo bowiem w wielu sytuacjach, dotyczących ideałów, zasad i wartości moralnych, skłonne jest do chwilowych uniesień, ale one szybko wypalają się, przesłonięte codziennością życia. Obawiamy się, że podobnie może stać się i z ewentualną akcją protestacyjną w tej sprawie.

Czy więc zorganizowane wyznania chrześcijańskie nie powinny zjednoczyć się w akcji protestacyjnej? Trzeba bowiem wykazać w tej sprawie zbiorową solidarność i zbiorową siłę. Wyznania chrześcijańskie nie mogą przysłowiowo chować głowy w piasek. Sprawa powinna być rozważona w świetle obowiązujących praw, bo z pewnością projektodawcy haniebnego filmu będą powoływali się na ich uprawnienia konstytucyjne, jakby z konstytucji amerykańskiej miało wynikać uprawnienie do wyniszczania w społeczeństwie uczuć wiary religijnej oraz opartych na niej wartości moralnych, tak potrzebnych współczesnemu społeczeństwu.

Oto są uwagi, jakie nasuwają się w ogólnym ujęciu na tle relacji prasowej o zamiarze filmowego oszkalowania postaci Chrystusa. Alarmujemy tą sprawą przywódców katolickich, duchownych i świeckich. Niechże sprawa ta nie zostanie przygnieciona obojętnością i bezwładem. Niechże wywoła zdrowy, masowy protest przeciw ludziom, którzy planują zbezczeszczenie uczuć religijnych ogółu chrześcijan.

Za "Strażą" podajemy, że protesty przeciw nakręcaniu filmu w Stanach należy wysyłać na adres:

Modern People News, 11058 West Addison Street, Franklin Park, Ill. 60131, tel. (800) 323-0251.

"Prawa Ludzkie" w Bloku Sowieckim

W niedzielę zakończyła się w Warszawie międzynarodowa konferencja poświęcona prawom ludzkim i utrwaleniu pokoju w świecie. Organizatorem spotkania Zachodu i Wschodu był multimilioner amerykański Armand Hammer, prezes Occidental Oil Co., syn współzałożyciela Komunistycznej Partii USA, który jednak nie wziął udziału w obradach. Była to pierwsza konferencja na terenie bloku sowieckiego poświęcona drażliwej dla komunistów sprawie praw ludzkich. Dyplomaci PRL usiłowali przekonać zachodnich uczestników, że Gierek pragnie być "uczciwym pośrednikiem" w sprawach wywołujących zaognienie stosunków międzynarodowych.

Zgodnie z wyświechtaną frazeologią komunistyczną prawa ludzkie połączono z akcją na rzecz pokoju w świecie. Naturalnie, gospodarze nie mogli wskazać tych, którzy co kilka lat zakłócają pokój, wywołali wojnę w Korei i Wietnamie, zmiażdżyli podmuch wolności na Węgrzech, zmrozili "praską wiosnę", pomogli Wietnamczykom w podboju Kambodży i Laos, a ostatnio "oswobadzają" z życia Afgańczyków.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele 32 państw. Był wśród nich także reprezentant Stanów Zjednoczonych w Komisji Praw Ludzkich ONZ, amb. Jerome Shestack w charakterze "obserwatora". Strona "socjalistyczna" (z reprezentantem Kremla na czele) do znudzenia powtarzała hasła "pokojowe", wskazując na "wyższość" komunistycznej definicji praw ludzkich. Według nich Zachód ogranicza się do indywidualnej wolności, natomiast "socjalizm" realizuje prawa ludzkie przez zapewnienie każdemu pracy (także w łagrach na Syberii!), mieszkania, bezpłatnej opieki lekarskiej i emerytury.

Marksistowscy blagierzy spadli chyba z księżyca. Czy na Zachodzie praca jest tylko dla uprzewilejowanych, a w bloku sowieckim nie ma ukrytego bezrobocia? U nas na mieszkanie nie trzeba czekać kilka lat, jak w "rajach" socjalistycznych, a biurokrata nie wyznacza ile metrow sześciennych przestrzeni wolno każdemu posiadać.

W Stanach nie ma bezpłatnej opieki lekarskiej (z wyjątkiem emerytów), ale wiele państw zachodnich zapewnia obywatelom opiekę od kolebki do trumny bez pozbawiania ich indywidualnej wolności. Na Zachodzie nie ma cenzury prasy, literatury i widowisk teatralnych, a świadczenia emerytalne są większe niż w bloku sowieckim.

Na Zachodzie obywatel bez trudności otrzymuje paszport i kiedy chce może wyjechać za granicę. W bloku sowieckim wydanie paszportu jest nagrodą za wierną służbę dla reżimu, za upadlanie się i wysługiwanie prokonsulom wyznaczonym przez Moskwę. Może Gierek jest "uczciwym pośrednikiem" ale tylko dla władców na Kremlu. Odmawianie przez dwa lata paszportu poecie Stanisławowi Barańczakowi, zaproszonemu przez Uniw. Harvard do objęcia katedry literatury polskiej, co skończyło się zaangażowaniem Niemca, jest wymownym wyrazem gwałcenia praw ludzkich przez reżim komunistycznych w Polsce. Jest także dowodem, że "uczciwy pośrednik" Gierek nie służy interesom polskim lecz komunizmu, identyfikowanego z Rosją Sowiecką. Tym samym celom służyła również warszawska konferencja poświęcona prawom ludzkim i utrwalenia pokoju (na warunkach sowieckich).

Zbrodnicze Praktyki

W pustyni Arizony zginęło od spiekoty i z braku wody kilkunastu ludzi, którzy w swojej naiwności zawierzyli zawodowym przemytnikom, mającym przeprowadzić ich na teren Stanów Zjednoczonych. Przemyt ludzi na pograniczu Meksyku i Stanów jest uprawiany od dawna przez przestępców, wyłudzających pieniądze za swoje usługi. Przemytnicy ci, zwani potocznie "coyotes", zdzierają poważne sumy za przemycanie.

W tragicznym wypadku na terenie Arizony przemytnicy przeprowadzili grupę ludzi z Salvadoru, pobierając od każdej osoby po $1,200, ale następnie obrabowali ich z pieniędzy i kosztowności, porzucając na pastwę losu na pustyni, która pochłania zbłąkanych i pozbawionych wody. W rezultacie amerykańska straż pograniczna znalazła na rozpalonych do 150 stopni piaskach pustyni 13 trupów oraz 13 ledwie żyjących, którzy przypuszczalnie przeżyją tę tragiczną przygodę.

Istota zła polega na tym, że brak jest między Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem należytej współpracy w wykonywaniu zadań kontrolnych na pograniczu, przez które odbywa się przemyt ludności. Może tragedia z Arizony będzie przełomowym faktem, narzuczającym konieczność uporządkowania sytuacji na pograniczu.

TO i OWO

W Łodzi milicja zatrzymała nietrzeźwego obywatela ubranego wyłącznie w skarpetki i krawat. Świadkowie zeznali, że szedł on ulicami, rozbierał się i rozrzucał części garderoby. Nagus wyjaśnił, że znudziło mu się nosić odzież, gdyż była niemodna.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Katedra Polonistyki Na Harvardzie

GWIAZDA POLARNA — W Stanach Zjednoczonych na wielu uniwersytetach wykładają Polacy. Jak dotąd, po ich ustąpieniu z chwilą czy to przejścia na emeryturę czy to czy też z jakichkolwiek innych, subiektywnych względów miejsca ich zajmowane są przez przedstawicieli innych narodowości. Świadczy to o tym, że przez okres swoich wykładów nie potrafili, czy nie uważali za słuszne, wychować sobie polskich następców, rekrutujących się z Polonii amerykańskiej. Wyjątek stanowił może prof. Oskar Halecki którego wychowankowie: dr Eugeniusz Kusielewicz i dr Tadeusz Gromada wykładają na uniwersytetach amerykańskich oraz odgrywają dużą rolę wśród Polonii.

W Stanach Zjednoczonych polonistykę wykładali: prof. Wiktor Weintraub, prof, Tymon Terlecki i Maria Kuncewiczowa. Niestety, o wychowankach ich nie słyszy się wcale, co najwidoczniej wskazuje na to, że nie odegrali oni żadnej roli w życiu intelektualnym Polonii.

W tej sytuacji władze Uniwersytetu Harvardzkiego, licząc się z przejściem prof. Weintrauba na emeryturę, ofiarowały katedrę polonistyki historykowi literatury, poecie i eseiście z kraju. Stanisławowi Barańczakowi. Wybór ten okazał się o tyle niefortunny, bo Barańczak związany jest z opozycją w Polsce, publikował na emigracji (między innymi w "Kulturze" podparyskiej i "Zapisie" (wydawanym w Polsce poza cenzurą a następnie przedrukowanym przez "Index of Cenzorship" w Londynie) i można było przypuszczać, że władze PRL nigdy się nie zgodzą na jego wyjazd z kraju, co też się stało. Jak informował "Tydzień Polski" z Londynu, władze Uniwersytetu Harvardzkiego twardo obstawały przy kandydaturze Barańczaka, ale ostatecznie zatrudniły na stanowisku wykładowcy filologii polskiej Niemca z NRF, Rolfa Figutha. Warto tutaj nadmienić, że odpowiednie instytucje polskie i w Kraju i na Emigracji walnie się przyczyniły do tego wyboru: PRL przez swój bezrozumny upór. Emigracja przez bezczynność. Żadna bowiem instytucja naukowa na Emigracji (Polski Uniwersytet na Obczyźnie i Polski Instytut Naukowy) nie postawiły sprawy na ostrzu noża i nie zaproponowały swoich kandydatów. Nie było o tym żadnych notatek w prasie ani oficjalnych komunikatów. Tak więc w całej, jakże przykrej i żenującej sprawie zwycięstwo odniósł PRL. Żałosne jednak zwycięstwo. Postępowanie władz warszawskich przynosi ujmę Polsce i potwierdza fakt, że rząd PRL nie liczy się zupeł nie z interesem narodowym oraz nastrojami Polonii amerykańskiej. Planiści kultury z Warszawy udowodnili przy tym Polonii, że oni, a nie nikt inny, decydują o najistotniejszych sprawach, które, wydawać by się mogło, leżą w kompetencji Polonii amerykańskiej. Rząd PRL jeszcze raz pokazał, że tam, gdzie widzi możliwości wywierania wpływu, będzie postępować bezwzględnie, nie licząc się z niczym. Wiadomo, że prof. Rolf Figuth jeździ do Polski, gdzie jest dobrze widziany w kołach uniwersyteckich i rządowych. Trudno sobie wyobrazić, że zwiąże on się z kołami emigracyjnymi, co na pewno zrobiłby Barańczak. Prof. Figuth nie będzie — jak mają pewnie nadzieję władcy PRL — przejmował się zagadnieniami literatury emigracyjnej, bo ta z kolei nie jest dopuszczana do Polski ani oficjalnie tam uznana. Nasze obawy nie są słowami bez pokrycia: ostatnie opracowania i antologie literatury polskiej, dokonane przy "pomocy" "naukowców" z kraju na Zachodzie czyli w tak zwanym "wolnym świecie", pomijają z reguły pisarzy emigracyjnych.

Wiadomo też — tak zresztą twierdzą wszyscy wydawcy emigracyjni — że władze PRL zasypują uniwersytety Europy Zachodniej bezpłatnymi publikacjami, przez co powodują, że uniwersytety te przestają dokonywać zamówień książek wydanych na emigracji. Polakom zaś nigdy nie leżała na sercu sprawa zbiorów. Nawet tam, gdzie są bibliotekarzami i mogą poczynić zakupy, nie robią tego. Przykładem może być biblioteka Uniwersytetu Wisconsin w Stevens Point, gdzie jest tylko kilkanaście książek w języku polskim które zupełnie nie obrazują literatury polskiej. . .

Nawet w sprawach zwykłych wyjazdów do Polski na kursy letnie dla studentów amerykańskich coraz mniej decydują instytucje amerykańskie, a dokładną kontrolę tej wymiany przejął w swoje sprawne ręce odpowiedni urząd PRL.

Sprawa obsadzenia katedry na Harvardzie jest sprawą najbardziej drastyczną. Postępowanie władz PRL wobec Stanisława Barańczaka przestało być sprawą dotyczącą tylko jego indywidualnie — krzywdząc Barańczaka władze PRL wyrządziły olbrzymią krzywdę wszystkim Polakom w wolnym świecie. Kto bowiem ustosunkuje się poważnie do faktu, że wykładowcą polonistyki na amerykańskim uniwersytecie jest Niemiec, chociażby nawet był najbardziej znakomitym uczonym?

Rolnik i Emerytura

Z początkiem lipca wchodzi w życie ustawa o emeryturach dla rolników.

Ustawa głosi, że każdy rolnik, który ukończy 65 lat ma prawo do emerytury państwowej, jeśli ziemię odda państwu lub osobie prywatnej, zdolnej do zajmowania się rolnictwem. Na ten cel zostali jednak opodatkowani na fundusz emerytalny — 8.5% dochodów rocznych.

Wywołało to protesty w środowisku chłopskim.

Powstały ośrodki społecznego ruchu oporu przeciwko krzywdzącej chłopów polityce władz — Społeczne Komitety Samoobrony Chłopskiej. Przysługuje emerytowi zatrzymanie domostwa z otaczającą go działką. Wysokość emerytury rolnika jest obliczana według wysokości dostaw dla państwa w ciągu ostatnich 5 lat, przy czym rozpiętość miesięcznej emerytury waha się od 1,500 zł. do 6,000. Jeśli gospodarstwo prywatne praktykowało ostatnimi laty dostawy dla państwa — emerytura jest wyższa.

Obowiązkowe dostawy dla państwa zakończyły się w 1970 roku i większość rolników sprzedaje prywatnie nadwyżkę produktów rolnych, jako że ceny rynkowe są zdecydowanie wyższe od cen skupu państwowego. Nie praktykującym dostaw dla państwa we wspomnianym okresie, przysługiwać będzie renta najniższa w wysokości 1,500 zł. Na warunki polskie jest to stawka niemal głodowa.

Ludność na wsi gwałtownie się starzeje. Młodzi migrują do miast. Jedno gospodarstwo na 10 nie posiada następców, a obecni gospodarze w większości są w wieku przedemerytalnym bądź przekroczyli 65 lat. Oczywiście stan ten nie powstał samorzutnie — jest efektem wieloletniej błędnej polityki władz PRL.

Do 1956 roku na siłę przeprowadzono kolektywizację, tworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne, chociaż od samego początku były PGR - y mniej rentowne niż prywatne farmy.

W miarę upływu lat ucieczka ze wsi do miasta przybrała formę exodusu zbiorowego — ponad 5 mln młodzieży wiejskiej przeniosło się do miasta w latach 1950-1970, zasiliło polski przemysł, pozbawiło jednak wieś rąk do pracy.

Do PGR-ów państwo dokładało ponieważ struktura ich była daleka od doskonałej: nie wprowadzono na szeroką skalę mechanizacji produkcji rolnej, większość państwowych gospodarstw uprawiała ziemię składającą się z wielu poletek, oddalonych od siebie, wreszcie pracownikom kolektywnych gospodarstw brak było psychicznej motywacji do intensywnego wysiłku. Kolektywizację na siłę zarzucono więc, jako nie przynoszącą spodziewanych wyników. Trudno też było władzy ludowej zmienić — przysłowiowe zresztą — odwieczne przywiązanie chłopa do ziemi.

Struktura rolnictw przedstawia się (po jeszcze jednej reformie w 1968 roku, gdy odchodzący na emeryturę rolnik nie posiadający następcy zmuszony był ziemię przekazać państwu) następująco: 72% ziemi uprawnej znajduje się w rękach prywatnych co przynosi ¾ produkcji rolnej, i wypada zaznaczyć — produkcji pochodzącej z małych, przeciętnie 15-akrowych gospodarstw.

Konsekwencją odpływu młodych do przemysłu jest fakt, że co trzecie gospodarstwo znajduje się w rękach ludzi starszych, po sześćdziesiątce.

Należy się im zasłużony odpoczynek, po latach ciężkiej pracy, tym bardziej ciężkiej, że słabo zmechanizowanej, opartej na pracy rąk.

Ustawa o emeryturach posiada więc pewien aspekt humanitarny. Ale przede wszystkim ma zatrzymać na roli młodych, niekoniecznie spokrewnionych z obecnymi gospodarzami.

Jej autorzy słusznie zakładają, że rolnicy chętnie będą przekazywać ziemię prywatnym użytkownikom, niż państwu. Zła fama PGR-ów bowiem wytworzyła psychiczny opór, jak chłopi obrazowo twierdzą: "Nie damy ziemi na zmarnowanie." Inna rzecz, że państwo wcale nie kwapi się z przejmowaniem gospodarstw niewielkich, rozproszonych, trudnych do scalenia.

O sprawach polskiego rolnictwa pisał ostatnio "The New York Times," zamieszczając artykuł pióra warszawskiego korespondenta tego dziennika Johna Darntona. Dziennikarz amerykański odwiedził jedno z gospodarstw w Sochaczewie, własność państwa Miedzińskich, bezdzietnego małżeństwa po siedemdziesiątce.

Do dziś zajmują się sami gospodarstwem, ale nie starcza im sił, by pracować tak efektywnie jak dawniej.

Pani Miedzińska w rozmowie z dziennikarzem stwierdziła, że od ponad 50 lat pracują po 16 godzin na dobę. Ich farma należy do typowych w dzisiejszym rolnictwie polskim, małych, z reguły samowystarczalnych gospodarstw. Mają jednego konia i dwie krowy, sprzedają jedynie trochę jaj i mleka by związać koniec z końcem. Zamieszkali tu, w odległości 30 km od Warszawy w 1927 roku, zaraz po ślubie.

W ciągu wielu lat pracy na roli nie otrzymywali od rządu PRL żadnej pomocy. Kiedy Miedziński zachorował, a było to w okresie, kiedy rolnikom nie przysługiwała bezpłatna pomoc lekarska, sprzedali kawał ziemi, by podołać kosztom leczenia.

Teraz posiadają ok. 16 akrów ziemi i nie bardzo wiedzą, co robić. Starość nie pozwala im już dłużej pracować, a mogą spodziewać się w świetle nowej ustawy tylko 2,200 zł. renty.

Będą jednak zmuszeni oddać ziemię w zamian za parę groszy miesięcznie.

Mówią: "Ludzie się z nas śmieją. Mogliśmy to zrobić już wiele lat temu i nie pracować tak ciężko przez te ostatnie lata." Powiadają też, że kiedyś oferowano im 700,000 złotych za gospodarstwo, ale nie mogli się na sprzedaż ziemi zdecydować. Spędzili tu większą część swego życia, znają każde drzewo, do tej ziemi są przywiązani, z tą ziemią się zrośli.

Takich gospodarstw jest w Polsce wiele.

Nie Martwcie Się . . .

Komunistyczny "Daily World" (wychodzący w Nowym Yorku) w reklamach olimpiady w Moskwie zapewnia, że amerykańscy turyści (świnie!) wybierający się na igrzyska nie muszą się martwić o miejsca w samolocie lub bilety wstępu na stadion . . .

Myśli o Prawyborach

Po zakończeniu prawyborów Richard Scammon z "Elections Research Center powiedział, że najwięcej narzekań na prawybory otrzymał od kandydatów, którzy przegrali, oraz intelektualistów przekonanych, iż "Wybór kandydatów powinien odbywać się przy stole w jadalni fakultetu Uniw. Harvard".

Zwycięstwo Zachodu w . . . Jałcie

Większość prasy pominęła milczeniem pierwsze i jedyne zwycięstwo Zachodu w Jałcie. . . . A jak było poczytajmy. . . .

Luksusowy statek pasażerski "Queen Elizabeth II" z 700 turystami zawinął do portu w Jałcie na Krymie, a załoga zaczęła przygotowania do zejścia pasażerów na ląd i spędzenia dnia na zwiedzaniu znanego miejsca wczasów dla dygnitarzy sowieckich, wsławionego pod koniec Drugiej Wojny Światowej spotkaniem "wielkiej (hultajskiej) trójki: Stalina, Roosevelta i Churchilla, która "urządziła" świat, a jak — widzimy to doskonale obecnie.

Przygotowania do zejścia pasażerów przerwano, ponieważ władze sowieckie nagle wbrew poprzednim ustaleniom zaczęły robić trudności. "Starszyna" powiedział zdumionym pasażerom, że nie mogą zejść na ląd bez wiz.

Była to zemsta za bojkot olimpiady. Zaczęły się targi, nie prowadzące do niczego. Mimo to na pokładzie zjawili się urzędnicy banku, wymieniający "twardą" walutę zachodnią na ruble.

Kapitan Bob Arnott nie należy jednak do stworzeń padających na wszystkie cztere łapy i łaszących się do każdego groźnie wyglądającego draba.

Polecił urzędnikom bankowym opuścić statek, podniósł kotwicę i wypłynął na pełne morze. Zdumieni Moskale przyzwyczajeni do bicia pokłon zachodnich "wapniaków," patrzyli na odpływających majestatyczny statek z otwartymi ustami.

Tego się nie spodziewali. . . . Brawo kpt. Arnott!

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

REPREZENTACJA POLSKI REMISUJE Z BRAZYLIĄ

Piłkarska reprezentacja Polski zremisowała w Sao Paulo z Brazylią 1:1, do przerwy prowadzili piłkarze Polski 1:0. Zawodnik Stali Rzeszów— Lato uzyskał dla Polski prowadzenie już w 7 min. gry. Wyrównał dla Brazylii Zico w 53 minucie, kiedy to posłał piłkę z 18 m do bramki polskiej. W meczu tym Lato grał na środku ataku. Znakomicie zagrał Terlecki na lewym skrzydle. Ze "starej" gwardii w polskiej reprezentacji, oprócz Laty, grali: Szymanowski, Nawałka, Kmiecik. Jak wynika ze sprawozdania reprezentacja Polski miała więcej okazji do uzyskania zwycięskiej bramki, niż gospodarze. Mecz ten oglądało ponad 80,000 widzów.

* * *

ŻUŻLOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W niedzielę, 13 lipca rozegrane zostaną w Bremie (Niemcy Zachodnie) finały kontynentalne drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Spotkają się drużyny Polski i Czechosłowacji oraz dwie dalsze, które wyłonione zostaną w dwóch innych eliminacjach. Barwy Polski reprezentować będą: Zenon Plech, Edward Jancarz, Jerzy Rembas, Andrzej Huszcza i Roman Jankowski. Dwa najlepsze zespołu awansują do finału światowego, który odbędzie się 21 września we Wrocławiu.

* * *

TURNIEJ PIŁKARSKI WISŁY W YORKVILLE WIELKIM SUKCESEM

Tradycyjny turniej Wisły, spopularyzowany rzez kolumnę sportową Dz. Związkowego "Z Bocznej Trybuny Sportowej" ściągnął do Obozu PNA w Yorkville rekordową ilość drużyn, kibiców i sympatyków. Mimo pochmurnego nieba w Chicago — w Yorkville była słoneczna pogoda od samego rana.

* * *

W turnieju wzięło udział 10 drużyn. W rozgrywkach seniorów padły nast. wyniki: Wisła — Błyskawica 0:0, Maroons — Adria 0:0, Eagles — Aurora Kickers 1:0, Wisła — Royal Wawel 0:1, Błyskawica — Maroons 1:1, Adria — Aurora Kickers 6:0, oraz w meczu o pierwsze miejsce Eagles — Royal Wawel 2:1. Ostateczna klasyfikacja miejsc pucharowych wyglądała następująco: 1. Eagles, 2. Adria, 3. Błyskawica. Kolejność spotkań została wylosowana przed turniejem, gwarantując każdej drużynie dwa mecze. Sędziowei b. sprawnie prowadzili spotkania turniejowe.

* * *

W meczu poza turniejem: Young Boys przeciw Old Boys — jak łatwo przewidzieć wygrali Yong Boys (ubrani przez firmę T. & S. Heating-Air Conditioning). Młodzi wygrali 2:0, a bramki zdobyli R. Molenda i M. Habina. Puchar dla nich ufundował wiceprezes Wisły H. Czaplak. Puchary dla seniorów ufundowali: za pierwsze miejsce imponujący puchar braci Józef, Chester i Mieczysław Kłos (Augusta-Paulina Service Station); równie wspaniały puchar za drugie miejsce ufundował członek zarządu Wisły — Władysław Tutaj z rodziną. Puchar za trzecie miejsce był od Zarządu Obozu PNA w Yorkville, wręczony przez prezesa tegoż Stowarzyszenia Artura Trybka. Boisko dobrze przygotowane przez niezawodnych pracowników Wisły, wiceprez. H. Czaplaka i b. zawodnika J. Jaworskiego.

* * *

Turniej obserwowali z ramienia N.S.L. ostatnio wybrani na drugą kadencję prezes M. Rukavina i czł. zarządu J. Antonini. Prezes Rukavina był w Yorkville po raz pierwszy i był mile zaskoczony rozmiarem obozu oraz urządzeniami na terenie Obozu PNA, które czynią obóz idealnym miejscem na wycieczki letnie, szczególnie wtedy, kiedy Wisła urządza turnieje piłkarskie. Prez. Rukavina chwalił sobie również polską kuchnię.

* * *

Turniej był b. ciekawy i udowodnił jeszcze raz, że Wisła starając się o puchary turniejowe ma jedną pewność: t.zn. że przywiezie je na turniej; ale nie ma pewności czy je wywiezie z . . . turnieju. Zdobywcom pucharów: Eagles, Adrii i Błyskawicy należy pogratulować oraz podziękować polsko-amerykańskim drużynom z tego terenu, iż w tym roku wszystkie bez wyjątku znalazły się na turnieju Wisły. I taka solidarność może tylko cieszyć, że nowi ludzie w zarządach klubów polskich umieją spojrzeć dalej poza własne podwórko i rywalizować na zielonej murawie, pozostając nadal najlepszymi sąsiadami bez względu na to, kto zbiera punkty na boisku. Na tym miejscu Wisła szczególnie dziękuje red. Z. Bobinowi za spopularyzowanie ciekawej imprezy w Obozie PNA, w czasie której nie było "nieobecnych". Opinie obcych o Obozie i turnieju słucha się z przyjemnością i jest dodatkową satysfakcją dla organizatorów i uczestników.

* * *

WISŁA — MAROONS 3:1 W MECZU REZERW

W środę ub. tygodnia liga wyznaczyła mecz zaległy rezerw Maroons—Wisła. Wisła miała być gospodarzem; boisko boczne w Hanson Parku jak zawsze stało pod znakiem zapytania w wypadku deszczu; dlatego Wisła zgodziła się zagrać to spotkanie na boisku przeciwnika w Triton College. Boisko o sztucznej nawierzchni było sprzymierzeńcem Wisły. I jak kilka tygodni temu pierwsza Wisła pokonała Maroons w Major Division tak i rezerwa nie była gorsza, wygrywając w identycznym stosunku 3:1. Bramki dla Wisły zdobyli: J. Ligus, G. Przepiórski ora W. Tutaj. Dzieki temu zwycięstwu rezerwa Wisły wyszła na trzecie miejsce w tabeli rezerw Major Division Red.

* * *

Wśród starszych drużyn zakończono rozgrywki rundy wiosenno-letniej i wyniki na "półmetku" są następujące: w Red Section — Schwaben 11 pkt., Liths 11, Wisła 9, Eagles 7, Lions 6, Błyskawica 5 pkt. W Blue Section: Winged Bull 12 pkt., Kickers 10, Maroons 9, Pampas 7, Croatans 6 i Green-White — 3 pkt.

* * *

Jak wynika z powyższego zestawienia zadziwiające niskie są lokaty znanych drużyn na tut. terenie jak Lions i Croatans. Ale ich przeciwnicy nie powinni wyciągać zbyt wczesnych wniosków, ponieważ runda jesienna jest zwykle lepsza dla Lions i Croatans, aniżeli wiosenna, kiedy drużyny kładły większy nacisk na mecze pucharowe U.S. O pen i Amateur Cups.

* * *

KALENDARZYK WISŁY

Już w niedzielę, 13 lipca zaczyna się seria rozgrywek letnich z cyklu o Puchar Stanowy, dawniej znany jako Governor's Cup. Wisła gra na zasadzie losowania z włoską drużyną Roosters w Columbus Park; boisko to znajduje się przy Central i Van Buren. (Północny wyjazd z autostrady Eisenhowera); po drugiej stronie ulicy, naprzeciw parku widoczny jest z daleka szpital Loretto Hospital. Mecz rozpocznie się o godz. 3-ej po południu. Przedmecz również mecz pucharowy o godz. 1-ej San Francisco — Aurora Kickers.

* * *

Tej samej niedzieli, t.zn. 13 lipca juniorzy Wisły grają zaległy mecz ligowy z Maroons w Hanson Parku o godz. 10 rano. Spotkanie jest o tyle ciekawe, iż obie drużyny mają równe szanse na pierwsze miejsce w grupie juniorów "B". Tak Wisła jak i Maroons prócz tego meczu mają po jednym zaległym meczu, wyniki których mogą zadecydować również o ostatecznej klasyfikacji. Po rozgrywkach ligowych juniorów, Youth Division wprowadziła inowację, Puchar Youth Division of 1980.

* * *

Zestawienie drużyn ramowo jest już ustalone w zależności od miejsca zajętego w rozgrywkach ligowych. Ten puchar grany będzie systemem "przyspieszonym", tak, iż w ciągu 3 tygodni musi być zakończony. W tym pucharze daje się szansę drużynom juniorów wyprobowania w większym zakresie swych sił, ponieważ biorą w nim udział wszystkie drużyny z trzech różnych grup. W naszej ocenie największe szanse będą miały drużyny, których gracze odpowiednio rozłożą sobie wakacje, tak aby w okresie rozgrywek pucharowych być — jak to się mówi w pełnym składzie.

* * *

NISKA FREKWENCJA NA MISTRZOSTWACH EUROPY

Zaledwie 350 tysięcy osób oglądało we Włoszech piłkarskie mistrzostwa Europy. Ta opłakana frekwencja wzmogła bardzo szance Anglii na przyznanie jej następnych mistrzostw Europy, w 1984 roku. Europejski Związek Piłkarski ma ochotę na dochody z frekwencji w Anglii, ale boi się notoryczneo chuliganizmu na boiskach Wielkiej Brytanii.

* * *

Manażer reprezentacji Argtentyny, Menotti, oświadczył po powrocie z tournee Argentyny po Europie, że poziom piłki nożnej w Europie jest niski. Stwierdził on, że tylko Niemcy Zachodnie są na poziomie drużyn z Południowej Ameryki.

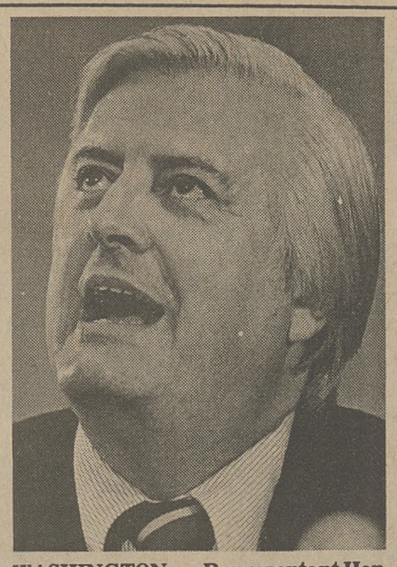

WASHINGTON. — Reprezentant Henry Hyde jest projektodawcą projektu zabraniającego na pokrycie z funduszów Opieki Społecznej kosztów zabiegu przerywania ciąży u kobiet będących na zasiłku dla ubogich. Projekt ten został poparty decyzją Sądu Najwyższego. (UPI)

Wybudowano Dom w Ciągu Niespełna Trzech Dni

W New Mexico pobity został zeszłoroczny rekord szybkiego wybudowania domu. Grupa budowlana ukończyła budowę 3-sypialniowego, z dwoma łazienkami, zajmującego 1,200 stóp kwadratowych, domu w ciągu 34 godz., 25 minut i 55 sekund.

Zeszłoroczny rekord został pobity o 2 min. i 5 sek.

Dom został już sprzedany za $49,950.

Główny projektant budowy, pani Cherie Anderson, powiedziała, że najcięższy do przezwyciężenia był 100 stopniowy upał.

Podczas budowy zdarzały się małe trudności, ale zdołano je przezwyciężyć. Inspektor budowlany, który odpoczywał obok, spędzając noc w śpiworze, twierdził, że co jakiś czas sprawdzał jak posuwa się praca, i czy dom będzie spełniał warunki dobrej jakości.

Przy budowie nie używano żadnych prefabrykatów.

Goerge Davis, okręgowy prezydent U.S. Home powiedział, że przedsięwzięcie o którym mowa, przeprowadzono po to, aby udowodnić, że dobry, solidny dom może być zbudowany w krótkim czasie i żeby dać odparcie opinii, że obecnie budowane domy nie są już tak dobre, jak te, które stawiano dawniej.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4-:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Jan Nowak

Losy Polaków w Rosji

III.

P. — Apel Komisji do Spraw Polaków w ZSRR ukazał się w prasie polonijnej wkrótce po ogłoszeniu wyników ostatniego spisu ludności w Związku Sowieckim. Jak przedstawia się oficjalny obraz statystyczny położenia naszych rodaków w Rosji w porównaniu z poprzednim spisem w r. 1970?

O. — Do chwili obecnej wyniki spisu znane są tylko częściowo. Jeśli chodzi o statystykę narodowości i języka ojczystego, ogłoszone zostały cyfry globalne dla całego ZSRR. Znamy także wyniki spisu w czterech republikach graniczących z Polską, w których — według danych oficjalnych — skupia się 86.4% całej mniejszości polskiej. Nie znamy liczb w poszczególnych obłastiach, gdzie odsetek Polaków jest mały a wyniki dotychczas ogłoszone ograniczają się tylko do najliczniejszych grup etnicznych. Nie wiemy więc, co stało się z Polakami w Kazachstanie, których według poprzedniego spisu było tam 61 tysięcy. Przeważnie była to ludność polska wysiedlona przed r. 1939 z Ukrainy kijowskiej. To samo odnosi się do republiki rosyjskiej. W spisie z 1970 roku znikły zupełnie resztki Polaków w republice mołdawskiej. W 1950 roku mieszkało ich tam jeszcze 5,500.

Ponieważ nie zostały dotychczas ogłoszone wyniki w poszczególnych obłastiach więc nie da się wyodrębnić sytuacji na ziemiach polskich anektowanych po wojnie od liczb Polaków, którzy mieszkali na białorusi i na Ukrainie w ich przedwojennych granicach.

P. — Czego więc dowiedzieliśmy się dotychczas?

O. — Wyniki już ogłoszone są zaskakujące. Spadek ludności polskiej w skali całej Rosji trwa nadal, ale tempo uległo zahamowaniu. W poprzedniej dekadzie (1959-1970) liczba Polaków w całym Związku Sowieckim spadła o przeszło 15% a w ciągu ostatniego dziesięciolecia tylko o półtora procent (1.4%). Co więcej, trend w republice Białorusi i Litwy uległ nawet odwróceniu. Polacy na Białorusi wykazują wzrost o 5.3% a na Litwie o 2.8%. Natomiast w republice ukraińskiej spadek jest katastrofalny. W ciągu tej ostatniej dekady ubyło tam 12.6% Polaków. Asymilacja językowa również poczyniła postępy na terenie całej Rosji, ale jej tempo uległo zmniejszeniu. W 1970 roku tylko jedna trzecia Polaków (32.5%) posługiwała się na codzień językiem polskim. Do roku 1970 liczba ta skurczyła się do 29.1%, a więc o przeszło 3%.

P. — Jak sobie to wszystko tłumaczyć?

O. — Bardzo trudno znaleźć wyjaśnienie. W ostatnim dziesięcioleciu nie nastąpiła żadna poprawa położenia ludności polskiej w republice białoruskiej. W dalszym ciągu nie ma tam polskich szkół i nadal nie dopuszcza się do jakiejkolwiek polskiej działalności kulturalnej. Czas pracuje tam przeciwko nam w tym samym stopniu, co w republice Ukrainy. Trudno więc zrozumieć dlaczego na Białorusi występuje przyrost ludności polskiej a na Ukrainie gwałtowny spadek. Może przyczyny tego odsłonią szczegółowe statystyki dotyczące poszczególnych obłastii. Narazie można tylko snuć domysły.

Była już o tym mowa, że statystyczne obniżanie liczby ludności polskiej dokonywuje się drogą nacisku na rodziców przy sporządzeniu metryki dziecka a później przy wydawaniu dowodów osobistych. Być może ta mechaniczna metoda uległa zelżeniu na anektowanych ziemiach polskich. Jak wiadomo, poprzedni spis wywołał bardzo mocną reakcję w prasie polonijnej i w polskiej opinii publicznej w kraju i na obczyźnie. Cyfry zbyt jasno ujawniające przymusowe wynaradawianie stały się przeszkodą w działalności takich instrumentów reżymowych jak Towarzystwo Łączności z Polonią, które służą nie tylko interesom, ale także ZSRR.

P. Jakież więc mogą być przyczyny gwałtowenego kurczenia się ludności polskiej na terenie republiki ukraińskiej?

O. — Nasuwają się podejrzenia, że największej presji podlega autonomiczna ludność polska na wschód od granicy z 1939 roku. Są to potomkowie tych, którzy zamieszkiwali te ziemie jeszcze przed rozbiorami. Niestety w naszej publicystyce emigracyjnej zapominaliśmy o tych naszych braciach, najbardziej nieszczęśliwych i najwierniejszych, bo trwających uporczywie przy polskości mimo hermetycznego izolowania od kraju ojczystego w ciągu z górą 60 lat, jakie upłynęły od rewolucji bolszewickiej. Mało kto zdaje sobie sprawę, że jeszcze w roku 1970 w Żytomierzu i w powiecie żytomierskim mieszkała według oficjalnych statystyk 91 tysięcy Polaków — dużo więcej niż we Lwowie i w Wilnie. Niestety w odczuciu Polonii i emigracji ci sami "bracia zapomniani" zostali niejako odpisani na straty. Należy się obawiać, czy to nie odbiło się na ich losach. Wiele zdaje się wskazywać na to, że gwałtowny spadek elementu polskiego zamieszkałego w republice ukraińskiej wystąpił przede wszystkim wśród Polaków zamieszkałych na wschód granicy z 1939.

P. — Wynikałoby z tego, że nasz nacisk w sprawie Polaków w Rosji albo jego brak wywiera jakiś wpływ na ich losy.

O. — Niewątpliwie. Świadczy o tym także emigracja Żydów, na którą Rosjanie godzą się niechętnie pod naciskiem diaspory żydowskiej albo repatriacja Niemców oraz ich stosunkowo lepsze położenie, wytargowane przez rząd w Bonn. Dlatego tak wielkie znaczenie może mieć Komisja dla Spraw Polaków w ZSRR. Chodzi o mobilizowanie opinii publicznej na Zachodzie.

P. — To już było robione w przeszłości.

O. — Tak jest, ale nie w sposób systematyczny, ciągły i uparty. Poprzednio była już mowa o tym, że za obecny stan rzeczy podnosi rząd PRL, który nie okazuje żadnego zainteresowanie położeniem polskiej mniejszości a nawet — jak tego dowodzą konkretne przykłady — współdziała z Sowietami w akcji wynaradawiania polskiego elementu w ZSRR. Trzeba jednak dodać, że dotychczasowa akcja Polaków na zachodzie zbyt często rozpływała się w werbalizmie, kończyła na uchwalaniu rezolucji, które w kilka tygodni po jakimś zjeździe czy zebraniu idą w zapomnienie. A tymczasem doświadczenie uczy jak stutecznie może się okazać nacisk i rozgłos.

Sprawę Polaków po raz pierwszy wydobyła z zapomnienia, narzuconego w Polsce przez nakazy cenzury, Rozgłośnia Polska RWE w roku 1955. Była to kampania prowadzona systematycznie, dzień po dniu przez dwa lata polegająca głównie na codziennym odczytywaniu nazwisk Polaków uwięzionych w łagrach i podawaniu miejsca ich pobytu. W sukurs radiu przyszła wówczas emigracja i Polonia a przede wszystkim SPK a szczególnie zasługi w tej akcji położyli prezesi: Stefan Soboniewski, Zygmunt Szadkowski i Jarosław Żaba. Wiece, zebrania, demonstracje, które odbywały się we wszystkich większych skupiskach polskich — dostarczały RWE amunicji, były transmitowane na kraj. Cała ta akcja podcinała skutecznie propagandę reżymu prowadzoną na rzecz powrotu Polaków z Zachodu (m.in. przez specjalnie do tego celu powołaną radiostację "Kraj") i w końcu przyniosła rezultat w postaci masowej rapatriacji w latach 1956-1959.

Radio powróciło do sprawy w r. 1965, kiedy dzięki ofiarnym Polakom z kraju otrzymaliśmy nowe, rewolucyjne dane o Polakach zatrzymanych w łagrach w głębi Rosji pomimo oficjalnego zakończenia repatriacji. Po raz trzeci usiłowaliśmy wznowić kampanię na rzecz Polaków w ZSRR w roku 1974 w odpowiedzi na utworzenie Towarzystw Łączności Polonia, ofensywy propagandowej mającej na celu infiltrację i polityczne zneutralizowanie polskich środowisk polonijnych. Tym razem oddźwięk przyszedł z kraju w postaci listu intelektualistów do władz, skonfiskowanego zresztą przez bezpiekę. Inicjatywa podjęta obecnie przez Komisję Polonii Światowej pozwala żywić nadzieję, że sprawa zostanie podchwycona przez społeczeństwo w kraju i na obczyźnie.

P. — Jakie zadania stawia sobie Komisja?

O. — Na samym wstępie przypomnienie sprawy społeczeństwu. Temu celowi służył Apel, szeroko rozprowadzony przez naszą prasę i nadany do Polski przez RWE. Obecna seria artykułów, które także nadawane są do Polski ma również za zadanie zapoznania ogółu z obecnym stanem informacji znajdujących się w posiadaniu Komisji. Niestety nie są one pełne. Być może artykuły te sprowokują listy do redakcji i wypowiedzi czytelników, którzy zechcą je uzupełnić. Dużą wagą przywiązuje Komisja do rozesłanej przez siebie ankiety. Może dzięki inicjatywie czytelników trafi ona w ręce ludzi poinformowanych, którzy stosunkowo niedawno opuścili ZSRR i potrafią dostarczyć konkretnych danych, przykładów i liczb.

Ogromną rolę może odegrać opozycja w Polsce. W przeszłości, właśnie z kraju nadchodził najcenniejszy materiał informacyjny przedstawiciel Komisji złożył już memoriał w Komisji Helsinkowskiej Kongresu Stanów Zjednoczonych, która zajmuje się pogwałceniami praw człowieka. Jest to jednak dopiero wstępne opracowanie pisane także z myślą o wykorzystaniu go w czasie konferencji w Madrycie. Nie będę powtarzał różnych akcji planowanych przez Komisję a wymienionych w Apelu. Podstawą ich jednak będzie dopływ świeżych wiadomości, dokumentów i relacji.

P. — W przeszłości główny akcent kładziony był na postulat powrotu więzionych Polaków do kraju. Obecnie Apel domaga się na pierwszym miejscu zaniechania dyskryminacji, przyznania pełnych praw etnicznych, szkół z wykładowym językiem polskim itd. Czy ta zmiana akcentu jest celowa?

O. — Apel domaga się wyraźnie "prawa powrotu do Polski tych, którzy tego pragną". Niestety nie mamy w tej chwili żadnych danych, które pozwoliłyby stwierdzić ilu Polaków zatrzymywanych jest w ZSRR przymusowo i ilu polskich więźniów politycznych pozostało jeszcze w łagrach. Upływ 35 lat od zakończenia wojny przemawia za tym, że nie może ich być wielu. Repatriacja powojenna przeprowadzona w kilku falach objęła w sumie ponad 1.700 tys. Pokolenie Polaków urodzonych już w Rosji dochodzi wieku średniego podczas gdy pokolenie przedwojenne powoli wymiera. Młodsi, wychowani już i wykształceni w ZSRR często pozawierali małżeństwa i zapuścili korzenie w miejscu urodzenia. Większość nie zna już polskiego lub nie posługuje się nim na codzień. Ilu zechciałoby zerwać ze środowiskiem i wrócić do Polski?

Dopóki nie znajdziemy na to pytanie odpowiedzi opartych na faktach i wiarygodnych informacjach musimy domagać się nie tylko repatriacji tych, którzy jej pragną, ale także zaniechania polityki wynaradawania i dyskryminacji dla tych, którzy chcą żyć tam, gdzie się urodzili.

Wyniki prac Komisji i losy Apelu należeć będą od tego, czy spotka się on z oddźwiękiem i inicjatywą społeczeństwa zwłaszcza zaś młodych. Czy skończy się na werbalizmie, rezolucjach, sporze o słowa czy też potrafimy zdobyć się na czyn i akcję. Chciałbym więc zakończyć słowami artykułu śp. Adama Ciołkosza w "Dzienniku Polskim" z lipca 1963 roku. Powołując się na doświadczenie, który uczy, że starania nasze nie są beznadziejne, Ciołkosz pisał:

"Muszą być jednak systematyczne, nieustanne, ciągłe. W akcji polskiego społeczeństwa musimy też pamiętać, że dwa czynniki wpłynąć mogą znacznie na pomyślne rezultaty. Są nimi: opinia publiczna w wolnym świecie oraz oddziaływanie na reżym ze strony społeczeństwa polskiego w kraju. Do nas należy uruchomienie obu tych sił dla wpłynięcia na postawę organów oficjalnych Polski i ZSRR".

Zmarł Chłopiec, Ofiara Pokazów Lotniczych

Willow Grove, Pa. (UPI) — W szpitalu tutejszym zmarł 7-letni chłopiec, który przypadkowo — za naciśnięciem odpowiedniego guzika — wyrzucił sam siebie — z kabiny samolotu marynarki wojennej w czasie pokazów w dniu Święta 4 Lipca.

Władze szpitala dziecięcego w Filadelfii orzekły, że John Pigford zmarł w niedzielę po południu w wyniku obrażeń wewnętrznych. Specjalny ładunek materiału wybuchowego umieszczony pod siedzeniem pilota, eksplodował na wysokość 50 stóp w górę. Ciało jego spadło na betonową powierzchnię lotniska wojskowego.

Zewspół lekarzy wojskowych, który czynił rozpaczliwe zabiegi, by uratować chłopcu życie, nie mógł tu już nic zaradzić.

Przed wypadkiem, tysiące osób zwiedzających wystawę przewinęło się przez kabinę samolotu, siadając w krześle pilota. Do tej pory nie wiadomo jest w jaki sposób udało się chłopcu uruchomić dość skomplikowany mechanizm wyrzutni.

Prez. Carter Przybył Do Tokio

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Stany Zjednoczone) nie łączyły dwóch państw o różnych tradycjach, kulturze i języku. "My, Japończycy jesteśmy zdecydowanymi przyjaciółmi waszego kraju, na których możecie polegać".

Prezydent Carter wysłuchał tych słów z pochyloną głową. Później powiedział, że premier Ohira był "dobrym przyjacielem i mądrym doradcą".

Prezydent przybył na lotnisko Haneda, odległe o 22 mile od Tokio, podczas deszczu. Stojąc w czarnym płaszczu, odczytał tekst powitania, w którym uwypuklił więzy łączące Stany Zjednoczone i Japonię, a składając hołd zmarłemu 12 czerwca premierowi Ohirze powiedział, że "odczuwa jego brak", przypomniał o wspólnych wysiłkach zmierzających do ustabilizowania sytuacji w Azji wschodniej i zapewnienia pokoju. Dzięki premierowi Ohira stosunki amerykańsko-japońskie będą rozwijały się pomyślnie, zapewnił prez. Carter.

Prezydentowi towarzyszy sekr. stanu Edmund Muskie i doradca do spraw bezpieczeństwa dr Zbigniew Brzezinski. Na lotnisku powitała prez. Cartera delegacja japońska z tymczasowym premierem Masayoshi Ito. Około 15,000 policjantów obsadziło trasę przejazdu prez. Cartera z lotniska do stolicy. Silnie obsadzony przez policję był również stadion, gdzie odbywały się uroczystości ku czci zmarłego premiera Ohira, oraz willa amb. Mansfielda, gdzie prez. Carter nocował.

Po uroczystościach żałobnych, prez. Carter miał spotkać Isię z Zenko Suzuki, który ma największe szanse objęcia stanowiska premiera Japonii, oraz z premierem Czerwonych Chin, Hua Guofeng. Będzie to pierwsze spotkanie Prezydenta z faktycznym władcą Chin. Spotkanie ma trwać godzinę.

Sekr. Muskie powiedział dziennikarzom, że w ciągu godziny nie można przedyskutować wszystkich zagadnień interesujących obydwa państwa. Spotkanie będzie miało raczej charakter "symboliczny". Prof. Brzezinski dodał, że tematem dyskusji będzie przede wszystkim zagadnienie bezpieczeństwa i stabilizacji w basenie Pacyfiku. Na zagadnienia ekonomiczne i pomocy militarnej dla Chin nie będzie czasu.

Prezydent, udziałem w uroczystościach na cześć premiera Ohiry, odstąpił od zwyczajów dyplomatycznych, według których mógł on wziąć udział w pogrzebie lub uroczystościach żałobnych głowy państwa.

TEHERAN. — Ayatollah Ruhollah Khomeini zarządził spalenie wszystkich materiałów, książek, symboli i znaków wiążących się z byłym reżimem szacha. Na zdjęciu stos przygotowany do podpalenia. (UPI)

Papież Odwiedził Trędowatych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

konferencji brazylijskich biskupów. Głównym tematem dyskusji będzie sprawa wzmożonej migracji chłopów ze wsi do miast.

Jeszcze przed wyjazdem do Brazylii Jan Paweł II mówił o pragnieniu wyjazdu do Fortalezy. Będąc już w tym kraju zapowiedział, że każde odwiedzane przez niego miasto "będzie kolejnym krokiem przybliżającym mnie do Fortalezy, ostatecznego celu mojej podróży."

Źródła kościelne donoszą, że Papież będzie poruszał przypuszczalnie nie tylko sprawy dotyczące religii ale również problemy związane ze sprawiedliwością społeczną i koniecznością rozwiązania trudności i kłopotów najuboższej ludności Brazylii.

Przypuszcza się, że Papież poświęci również nieco czasu na sposób wprowadzania reform i odpowie ostatecznie na pytanie "jakie środki i sposoby wprowadzenia zmian społecznych są dopuszczalne w oczach Kościoła."

W Belem, na skraju parnej dżunglii, Jan Paweł rozmawiał przez dwie godziny z trędowatymi, ściskał ich ręce zapewniając o swoim współczuciu i błogosławił.

Powitania Papieża w kolonii dokonał najstarszy jej mieszkaniec Adalucio, który mimo lat spędzonych z dala od normalnego życia wydawał się uszczęśliwiony obecnością Ojca św.

Lata choroby, podczas których utracił ręce, stopy i nos poszły w zapomnienie — jak sam powiedział — kiedy zobaczył, że wysłannik Boga bez obawy przyszedł do nich aby wyrazić swoją miłość i troskę.

Zwracając się do Papieża wzruszony do głębi Adalucio powiedział: "Teraz wierzę, że inni też uważają nas za ludzi, za ludzi z duszą i sercem."

Dr Marcello Candia, były inżynier-chemik z Włoch, który ufundował kolonię Marituba powiedział, że zachorowalność na trąd w Brazylii przybiera coraz szersze rozmiary. W całym kraju, według jego obliczeń, jest około 1 mln chorych. Leczy się jedynie 300,000. Reszta wysyłana jest do kolonii w pobliżu dżungli, z dala od cywilizowanego świata.

Po wizycie w Marituba Papież udał się do Belem, gdzie odprawił Msze św. dla około 300,000 wiernych.

Przed jego przyjazdem, strażacy pomagali im przetrwać oczekiwanie w tropikalnej pogodzie polewając tłum zimną wodą.

Murzyni Nie Będą Głosować na R. Reagana

Washington (UPI) — Czarni wyborcy, którzy wierzą, że program polityczno-gospodarczy republikanów nie przyniesie im korzyści ekonomicznych, zamierzają kontynuować tradycję głosowania na kandydata Partii Demokratycznej — powiedział dyrektor wykonawczy NAACP (miejskiej organizacji murzyńskiej) L. Hooks.

Podczas wywiadu telewizyjnego w programie "Face the nation", Hooks podkreślił, że Reagan sam pogrąża się w oczach czarnych obywateli, określając się jako "konserwatywną alternatywą". Celem tego określenia było wykazanie różnic między republikańskim a demokratycznym programem politycznym, z zaznaczeniem "pozytywnej przewagi" republikanów.

Hooks uznał ją za raczej "negatywny objaw".

Wyrażając nadzieję, że Reagan wybierze na wiceprezydenta jednego z bardziej umiarkowanych członków swej partii, Hooks powiedział, że wśrod obecnych kandydatów do wiceprezydentury nie widzi ani jednego, który przyczyniłby się do wzrostu jego popularności wśród Murzynów.

Hooks dodał, że nawet umiarkowani kandydaci, nie wykazujący uprzedzeń rasowych, mimo wszystko są reprezentantami partii, której polityka "wywiera głęboko negatywne wpływy na czarne społeczeństwo".

Podkreślając, że prez. Carter jest znacznie bardziej liberalnym kadydatem niż Reagan, Hooks powiedział, że ten ostatni pominął znaczną okazję do zdobycia sobie głosów murzyńskich odmawiając przybycia na konwencję NAACP w Miami Beach.

Ostatnie sondaże opinii publicznej wykazują znaczny wzrost popularności Reagana.

Schwytano Wytrawnego Fałszerza

Thomas F. McKenna, 58, zam. przy 16 Muirwood Dr., został aresztowany za kradzież kart kredytowych i oszustwa bankowe na sumę $250 000 w ciągu ostatnich dwu lat. Podczas rewizji znaleziono w jego domu 30 kart kredytowych na różne nazwiska, kilka praw jazdy, podrobioną odznakę policyjną, hiszpański, automatyczny pistolet, przyrządy do fałszowania pisma, trzy maszyny do drukowania czeków i $2 000.

Policja podejrzewa, że McKenna miał wspólnika, który pracował w urzędzie pocztowym i kradł dla niego karty kredytowe i anulowane czeki. Dokładne "studia" tych dokumentów pozwalały mu we względnie bezpieczny sposób używać kart i robić kopie czeków.

Podejrzenie na wytrawnego przestępcę rzucił sprzedawca w sklepie z tzw. zdrowym jedzeniem, którego McKenna był amatorem. Sprzedawcy wydawało się, że karta kredytowa, której używał jego klient jest kradziona. Zanotował numer rejestracyjny samochodu McKenna i zgłosił swoje spostrzeżenie na policję.

Sledztwo wykazało, że przypuszczenia były słuszne. McKanny wydawał 4 lipca przyjęcie dla swoich przyjaciół. Postanowił każdemu z nich dać prezent. Upominki kupował oczywiście na kradzione karty kredytowe. Akcja jego zakupów była śledzona; w ten sposób zebrano przeciwko przestępcy oczywiste dowody i po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu, aresztowano go.

McKenna należał do bardzo dokładnych i wytrawnych przestępców. Kiedy któraś z jego kart kredytowych budziła podejrzenia, nie używał jej więcej; prowadził dokładną listę swoich "obrotów handlowych".

Medale Dla Sportowców

Washington (ST) — Izba Niższa przeważającą większością głosowała za przyznaniem 650 medali amerykańskim atletom, którzy zgodnie z zarządzeniem Prezydenta, nie będą mogli wziąć udziału w moskiewskiej olimpiadzie.

Ustawa przewiduje przyznanie na ten cel $50,000 na wykonanie medali, które zostałyby przekazane podczas uroczystości w Białym Domu w dniu 30 lipca.

Projektodawca ustawy, rep. Bruce Vento (D.-Minn.) powiedział, że celem odznaczenia lekko atletów nie jest rekompensata na niemożność udziału w zawodach lecz chęć podkreślenia "ich olbrzymiego poświęcenia, jakiego zażądał od nich kraj."

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

Nowy Szef Politruków Wojskowych w PRL

Londyn (D.P.) — Aparat polityczny w wojsku PRL ma szczególne zadanie i znaczenie, nie tylko urabia postawę kadry zawodowej i roczników poborowych, ale faktycznie spełnia rolę autonomicznej gałęzi organizacyjnej PZPR. Nie więc dziwnego, że dużą wymowę mają zmiany personalne na jego szczycie. Ostatnia nastąpiła przed paru tygodniami i zasługuje na uwagę.

Dotychczasowy wieloletni szef Głównego Zarządu Politycznego wojska, gen. broni Włodzimierz Sawczuk (liczący 55 lat), nagle poczuł zapał do służby dyplomatycznej i zrezygnował (a może musiał zrezygnować) ze stanowiska wiceministra Obrony Narodowej i szefostwa Politruków. Ma za sobą przeszło 30 lat różnych funkcji w aparacie politycznym wojska. Na lutowym zjeździe PZPR wszedł do Komitetu Centralnego jako jeden tylko z kilku generałów. W okresie inwazji Czechosłowacji w 68 r. był zastępcą dowódcy do spraw politycznych Śląskiego Okręgu Wojskowego i kierował akcją polityczno-propagandową oddziałów polskich, które wkroczyły do Czechosłowacji.

Zmiana personalna na tak wysokim stanowisku wojskowym w Polsce nie może odbywać się bez istotnych powodów i bez aprobaty — lub nawet żądania czynników sowieckich. W tej sprawie musiał więc zająć stanowisko generał armii. Afanasyj Szczegłow, przdstawiciel "Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego". Trudno ustalić, co Sawczukowi zarzucano i jakie zmiany mogą nastąpić w kierunku politycznym ludowego wojska po jego odejściu.

Warto nadmienić, że bezpośredni poprzednik Sawczuka na obydwóch stanowiskach — generał dywizji Jan Czapla — w r. 1972 został przeniesiony z wojska również do dyplomacji. Był początkowo wiceministerem spraw zagr., a w 75 r. został ambasadorem w Indiach. Jak więc widać, szefowie polityczni wojska, popadający w niełaskę, są odcinani od wojska i kierowani do służby zagranicznej. Taka zasada ustala się najwyraźniej w okresie rządów Gierka.

Towarzysz Baryła

Kierownictwo polityczne wojska i tekę jednego z wiceministrów Obrony Narodowej objął po Sawczuku jego dotychczasowy zastępca, generał dywizji Józef Baryła (o rok starszy od Sawczuka). Jest on również wieloletnim politrukiem wojskowym. Funkcje te pełnił na różnych szczeblach wojskowych, a blisko 7 lat znajdował się w kierownictwie Głównego Zarządu Politycznego. Na ostatnim zjeździe PZPR wszedł (tak, jak Sawczuk) do KC. Po objęciu nowego stanowiska zapewnił, że będzie dbał o wychowanie ideologiczne i polityczne żołnierzy w duchu uchwał VIII zjazdu partii.

Cienie Kariery

Jeśli metamorfoza generalnego politruka w układnego dyplomatę wywołują znaki zapytania to okoliczności śmierci i pogrzebu "marszałka Polski" Mariana Spychalskiego budzą partyjno-polityczne refleksje. W karierze partyjnej Spychalski przez wiele lat zajmował wysokie miejsce jako członek Politbiura. W okresie kryzysu gomułkowskiego w 1948 r. dla ocalenia swej pozycji wyparł się powiązań z Gomułką i dołączył swój głos do chóru oskarżycieli.

Ten brak charakteru zapewnił mu bezkarność tylko na rok. Po tym okresie utracił wszystkie stanowiska w życiu publicznym, a później przesiedział przez parę lat w więzieniu. Był jednym z przywódców odchylenia prawicowego, który przeszedł w śledztwie tortury. Po powrocie Gomułki do władzy znów znalazł się na szczytach partyjnych i rządowych. Po wydarzeniach marcowych Spychalski został przewodniczącym Rady Państwa. Usunął go z tego stanowiska Gierek, gdy w grudniu 1970 r. został wielkorządcą.

Po grudniu Spychalski znalazł się w cieniu zapomnienia. Jego przeszłość wojskowa — głównie o znaczeniu politycznym — i otrzymany stopień marszałka przypomniał dopiero komunikat, zamieszczony 30 kwietnia br. na łamach "Żołnierza Wolności". Głosił on, że ciężko chorego Spychalskiego odwiedził w szpitalu Jaruzelski w otoczeniu trzech generałów (jednym z nich był Sawczuk).

Polityczna Wymowa Ceremoniału

Spychalski zmarł 7 czerwca. Uroczystości pogrzebowe inaczej potraktowały władze PZPR, a inaczej wojsko. Tak zresztą było już poprzednio w grudniu 1973 r. przy grobie generała broni, Duszyńskiego, zmarłego w politycznej niełasce. Gierkowskie Politbiuro potraktowało śmierć Duszyńskiego z wymowną powściągliwością. Natomiast wojsko nadało pogrzebowi szczególnie uroczysty charakter.

Wynikało to z osobistych ambicji Jaruzelskiego, który chciał podkreślić odrębne metody postępowania wojska wobec dawnych jego generałów.Niepopularny w kadrze ludowego wojska Jaruzelski sądzi, że może utrwalić swój autorytet, wykazując pewną niezależność i dbałość o akcentowanie samodzielności wojska. Dlatego też w "Żołnierzu Wolności" ukazało się dwukrotnie większe wspomnienie o Spychalskim, niż w "Trybunie Ludu". Dlatego również generalicja tłumnie uczestniczyła w pogrzebie. Rzucało się w oczy, że spośród 19 członków Politbiura i zastępców — poza Jaruzelskim — tylko 4 uczestniczyło w pogrzebie. Gierek zupełnie wyraźnie odciął się osobiście od wszystkich ceremonii.

W systemie komunistycznym tego rodzaju różnice ceremoniału mają swą głębszą wymowę polityczną. Tym bardziej, jeśli zaczynają się powtarzać. Dodać warto, że Jaruzelski ma swoje własne wojskowe powiązania z Kremlem, inne, niż polityczna linia łącząca Gierka z sowieckim Politbiurem. I jeszcze jedna uwaga. W zamieszczonych w prasie pośmiertnych życiorysach Spychalskiego znajduje się 6-letnia "biała plama" z okresu, gdy był usunięty z PZPR i osadzony w więzieniu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, śp.

Maria C. Mocadlo

(pół-siostra śp. Flo, śp. Marii i śp. Stan Partacz, śp. Tillie i śp. Matt Gavlik i śp. Edwarda Mackey)

Członkini Tow. św. Barbary Gr. 98 i Tow. Matki Boskiej Gidelskiej Gr. 498, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go lipca 1980 roku, o godzinie 10:45 wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 7-ej do 9-ej wieczorem, a w czwartek od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Zielinski Funeral Home pnr. 2153-57 W. 18th Place, do kościoła St. Ann's, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomycg, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Mocadlo, brat; **Paweł Macadlo**, pół-brat; **Anita Mackey**, żona pół-brata śp. **Edwarda, kuzyni, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.**

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Zielinski Funeral Home,
Telefon 226-1759.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, śp.

Kamila A. Krok

(z domu Gudewicz, żona śp. Pawła)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych i Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go lipca 1980 roku, o godzinie 1:45 przed południem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Regina (Casimir) Kurcz, Edwin (Catherine) Jarmoszka, Delphine (Robert) Andrews, córki, zięciowie, syn i synowa; **Stanley Kurcz, Lottieann Kurcz, Jean (Arthur) Barsotti, Elaine Kurcz, Mark Marmoszka, Lisa** i **Bob Andrews**, wnuki i wnuczki; **Adeline (Casimir) Kucharski, Mary (Joseph) Bodorick** i **Monica (Zygmunt) Ligocki**, siostry i szwagrowie, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Eugeniusz Matelski

(teść śp. Antoniego Pascente, szwagier śp. Czesława Lopinskiego)

Członek Gniazda 37 Sokolstwa Polskiego w Ameryce, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go lipca 1980 roku, o godzinie 5:25 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 10-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła St. Gall, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Weronika (z domu **Marczewska**), żona; **Henrietta Pascente, Richard (Opal), Arthur (Susan), Christine** i **Edwin (Rose)**, córki, synowie i synowe; 7 wnucząt; **Helena Lopinski, Ryszard (Stefania), Henryk (Marja), (Maria Matelska**, matka i **Jadwiga (Bogusław) Tiesler** w Polsce), bracia i siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza i siostra moja, śp.

Juanita Sokolowski

(z domu Royse)

nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go lipca 1980 roku, o godzinie 2-ej po południu, przeżywszy lat 53.

Zwłoki można odwiedzać po godzinie 6-ej wieczorem do 9:30, a we czwartek od południa do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11-go lipca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Lawrence Funeral Home pnr. 4800 N. Austin Ave., do kościoła St. Ferdinand, Msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tadeusz, mąż; **Debra** i **Tadeusz Jr.**, córka i syn; **Eugene (Nancy) Royce**, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Lawrence Funeral Home, telefon 736-2300.

Dla Krewnych i Przyjaciół

Doskonały Prezent

Na Każdą Okazję

to prenumerata

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE

(United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)		TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)	
☐ Na rok (1 year)	$31.50	☐ Na rok (1 year)	$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)	$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)	$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)	$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)	$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)	$ 5.00		

Wysłać na adres: .....

Imię i Nazwisko .....

Ulica .....

Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....

Z polecenia: .....

.....

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

Adresując:

Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL. 60646

"Firestone Co." Wycofuje Swoje Opony z Rynku

Washington. (UPI) — "Firestone Tire & Rubber Co." wyraziła zgodę na wycofanie z rynku następnych 5 mln. radialnych opon ze względu na możliwość defektów produkcyjnych.

Akcja ta jest przedłużeniem porozumienia z 1978 roku o odwołaniu 14 milionów opon typu "Firestone 500."

Godząc się na ten krok kompania wydała oświadczenie, w którym zaznacza, że w dalszym ciągu nie godzi się z opinią jakoby produkt ten posiadał uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu użytkownika.

Jedyną przyczyną naszego postanowienia — stwierdza oświadczenie — jest chęć utrzymania zaufania konsumentów.

Obliczono, że spośród 5 mln opon około 1.8 mln ciągle znajduje się w użytku.

"Firestone" wkrótce powiadomi o swojej decyzji właścicieli opon, oferując im zastąpienie opn sprzedanych po 1 czerwca 1977 roku nowymi, typu "Firestone 721."

Opony, które zostaną wycofane z runku, były wyprodukowane w 1976 i 77 roku.

większość z nich ma rozmiar "G" lub większy.

Kompania zawiadamia także, że sprzedawcy samochodów będą udzielali na ten temat wszelkich informacji, począwszy od 7 lipca.

Posiadacze opon mogą również zasięgnąć informacji telefonując na numer 800—321-9638.

Ofiary Pożaru

W pożarze przy 1519 W. Jonquil Terrace zmarło dwoje 2-letnich dzieci, bliźniaków, a 35-letnia Ada Williams, która wyskoczyła z okna palącego się budynku, zmarła później w St. Francis Hospital. Matka bliźniaków znajduje się w szpitalu, w stanie ciężkiego szoku.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

RIO DE JAINEIRO. — Mieszkańcy dzielnicy slumsów, Favela do Vidygal, pozdrawiają przechodzącego, przez uliczki tej dzielnicy nędzy, papieża Jana Pawła II. (UPI)

Morderczyni Męża Uniewinniona

Lyndon, Kan. (UPI) — 22-letnia Deborah Davis, która zastrzeliła swego męża podczas świąt Bożego Narodzenia została uniewinniona.

Ława przysięgłych zwolniła kobietę od odpowiedzialności karnej, uznając jej czyn za działanie w obronie własnej.

Debrorah, poddawana przez swego małżonka ustawicznym torturom psychiczno-seksualnym zabiła go w obawie o spełnienie jego pogróżek.

Davis przygotował narzędzia i matariał potrzebny do sporządzenia trumny, w której zamierzał uwięzić swoją małżonkę.

W celu utrzymania jej przy życiu, Davis zakupił urządzenia pozwalające na żywienie jej poprzez szparę w wieku trumny oraz butle tlenowe do oddychania dla swej "żywej mumii".

Wyczerpana nerwowo Deborah, bezskutecznie szukająca pomocy u znajomych, niedowierzających jej opowiadaniom, zabiła męża w chwili odkrycia przygotowań do budowy trumny.

Śmiertelnie Pobita

W apartamencie przy 5920 N. Kenmore znaleziono ciało 24-letniej Lindy Mae Side, pobitej na śmierć. Kobieta zatrudniona była w kompanii Sargent & Lundy, przy 55 E. Monroe, jako programista koputerowy.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE KOBIETY DO OPEROWANIA NA MASZYNACH

Stęplowanie małych części. Muszą pisać i czytać po angielsku. Dobre wynagrodzenie, plus overtime. Świadczenia firmowe. Muszą mieć zieloną kartę — stały pobyt w U.S.

Zgłaszać się:

GAGE ASSEMBLY CO.
3771 W. Morse Ave.
Lincolnwood, Ill.
Tel.: 679-5180

RECEPTIONIST

We will train you. Must type 45 WPM and speak English and Polish. Good company benefits. Call: Mr. Ski:
489-2300
E.O.E.

★ Praca Męska

FOUNTAIN VALLEY TRAUMA CENTER NEEDS REGISTERED NURSES

★ **Operating Room**
Full Time RN's
Part Time RN's

★ **Recovery Room**
Full Time Rn
Part Time RN's

Also

Physical Therapists

Conveniently located in Orange County, minutes from beaches, near San Diego fwy., major shopping centers, etc. 100% paid health insurance & dental insurance. Cash pay off for unused sick leave, evening & night differential Plus nigh bonus, etc., etc. Much much more.

For more information please write or call
Director of Nursing Service
714/979-1211. ext. 216
FOUNTAIN VALLEY COMMUNITY HOSPITAL
17100 Euclid, Fountain Valley
California 92708
Equal Opportunity Employer M/F

FOUNDRY HELP NEEDED

N.W. Kansas — Grey iron foundry has excellent potential for an aggressive, take-charge foundryman. Must be able to motivate people and know all phases for foundry operation.
Melting equipment, Clearfield Monometer, Rotary Furnace operating 3 years and expanding. Salary and benefits depending on experience and qualification.
Qualified candidates submit resume to:
J. J. MANUFACTURING
Box 181
Colby, Kansas 67701

POTRZEBNY mężczyzna do pracy u kontraktora. Musi mieć trochę doświadczenia przy robotach cementowych i stolarskich. 581-2513.

POSZUKUJĘ pracowników z doświadczeniem do obicia sidingów i dachów. Komisowe. Dzwonić między 6-10 wieczorem. 725-3408.

Factory
SPRING MAKER
Experienced torsion man. Set-up and run. Full company benefits.
STERLING SPRING CORP.
5432 W. 54th St. • 582-6464

ESTIMATOR
DRYWALL AND PAINT
Well established and growing subcontractor has immediate opening for experienced degreed Estimator. Send resumé of experience and salary requirements. Replies confidential.
COMPETITIVE DRYWALL
2619 W. Armitage, Chicago, IL 60647
772-2400

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Naprawy

NAPRAWA LODÓWEK
AIR CONDITIONERÓW
I ZAMRAŻACZY DOMOWYCH
I HANDLOWYCH
Szybka Obsługa, Niskie Ceny
24 godziny na dobę. W ciągu tygodnia włącznie z weekendami.
973-5986
NATE PODOLSKI

★ Usługi

MALOWANIE — szpachlowanie mieszkań. Drobne naprawy. Tanio — 252-7634.

★ Malowanie

MALUJEMY — Domy, ojciec i syn, szybko, tanio, robota solidna. Jesteśmy ubezpieczeni. Dzwonić rano i wieczorem. 775-0587 lub 384-7667.

MALUJĘ zewnątrz i wewnątrz. $40 od pokoju. 286-0864, po 5.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić Między 12:00 a 8:00 Wiecz.
545-6667 — Gwarancja

★ Interesy

WŁAŚCICIEL PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Sprzeda całkowicie wyposażoną drukarnię. Niska cena. 20 lat istniejący interes w tym samym miejscu. Dzwonić w języku angielskim. Od poniedziałku do piątku 9-4.
561-9140

★ AUTO

'74 LINCOLN Towncar sprzedam za tylko $1,675. Prosić do telefonu panią Ewę dzwoniąc na numer 251-5300 albo 275-5297.

★ Praca Męska

DRIVER FOR STATION VAN

To make small deliveries. Must speak English. General Mailing Service. Call George Gutierrez
722-4000

JIG GRINDER OPERATOR

Experienced. Excellent starting salary. Clean air-conditioned plant. 10 paid holidays, hospitalization, profit sharing and other company benefits.
Northwestern Tool & Die
3443 W. Howard Skokie
677-9280

Potrzebny Technik Dentystyczny
Umiejący Robić Protezy
CLEVELAND, OHIO
216—241-7337

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI
Jako Operatorzy Maszyn
Mamy Otwarcia
Na Następujące Pozycje
Engine Lathe Operators
Tokarze
O.D. & I.D. Grinders
O.D. & Thread Grinders
Szlifierze Na Okrągłość
Najwyższa początkowa zapłata. Godziny nadliczbowe, plus świadczenia firmowe. Musicie mieć zieloną kartę — stały pobyt w Stanach Zjednoczych.
Zgłoszenia Tylko
w Dni Powszednie
Gage Assembly Co.
3771 W. Morse Ave.
Tel. 679-5180

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs,
Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959

★ Domy

3411 N. OSADE (8200 zachód)
OTWARTE W NIEDZIELĘ 1 — 4
Nowy 3 sypialniowy. 2 pełne łazienki. Pełny basement. Wykończenia z drewna dębowego w całym domu.
Dzwonić rano
453-6114

OKOLICA HARLEM-IRVING
3 Sypialniowy, Murowany
W angielskim stylu. Centralne ochładzanie. Mnóstwo schowków na ubranie. Pełny wykończony basement i poddasze. Garaż na 2 auta i dużo, dużo dodatków. Dzwonić w języku angielskim. 685-7337

1ST OFFER MONEY MAKER

Immaculate stone and frame home w/2 inlaw apartments to help pay mortgage. $345 income monthly. Low $40's.
NEW WORLD REALTY
725-7667

W ROSELLE

Ocena Obniżona o $2,500
Właściciel chce szybko sprzedać. 3 sypialnie, 1½ łazienki. Garaż na 2 auta. Centralne ochładzanie. Zobaczcie ten śliczny dom w ładnej dzielnicy.
Pytać o Norb Boruch
RE/MAX REALTORS
980-7733

★ Do Wynajęcia

PRZYJMĘ panów do wspólnego zamieszkania. 637-2964.

3 POKOJOWE MIESZKANIE
W budynku lokatorzy polskiego pochodzenia $180 miesięcznie, łącznie z ogrzewaniem Ok. Logan Square. Wolne od 9 lipca.
276-2134 wieczorami
876-8936 podczas dnia

5 POKOI umeblowane lub nie. Depozyt asekuracyjny. Jackowo. 277-0679.

4 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane. $200. 5611 W. LeMoyne. 889-2806.

★ Rozmaite

TANIA WYCIECZKA do Wisconsin Dells na weekend 12-13 lipiec zainteresowani proszę dzwonić 736-7677 w godz. 7-9 wieczorem.

★ Zguby

SKRADZIONO teczkę z dokumentami w tym paszport PC 225453, na nazwisko Ryszard Grybalow. 583-1800 i pytać o Grybalow.

SKRADZIONO 3 paszporty konsularne na nazwiska: Franciszek Sekuła, Maria Sekuła, Zbigniew Sekuła i paszport amerykański na nazwisko Krystyna Sekuła. Gdyby ktoś znalazł, proszony kontaktować się telefonicznie: 582-8204.

ZAGUBIONO paszport na nazwisko Ewa Ulinski. Dzwonić na telef. (219) 972-3140.

★ MEBLE

SPRZEDAM krzesła. 283-1289.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI z zamieszkaniem do domu w Skokie. Własny pokój i telewizor. Dzwonić do p. Rotman w języku angielskim. 236-2202.

GOSPODYNI —ZAMIESZKAĆ
5 lub 6 dni. Własny pokój, łazienka, TV. Musi mówić po angielsku. Dzwonić po angielsku
564-2272

GOSPODYNI z zamieszkaniem. Dobre wynagrodzenie. Dzwonić w języku angielskim. 327-3652.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA
Okolica Lincolnwood
Prywatny dom. Musi mieć referencje i mówić po angielsku. Dzwonić w języku angielskim.
225-2441

★ Praca

PRZYJMĘ PRACOWNIKÓW
Z DOŚWIADCZENIEM SZYCIA NA MASZYNIE KUŚNIERSKIEJ
Dużo godzin. Stała praca. Dzwonić:
847-4027 Od 10 do 5

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE
LUB UMYSŁOWE
DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY 631-8878

CLEANING HELP
Need men and women for our service. Good working conditions.
CALL 724-3099 Days

JANITORIAL work. Preferred older couple, to live and maintain 75-unit building. 530-4475.

RN's & LPN's
With Pharmacology. Position now open. Salary competitive with agency. Choose your own hours.
CALL 338-6800

MOLD MAKER
No Job Shop CTA To Door
Our clean, modern tool room has an immediate opening for a mold maker with EDM experience, to interface our tooling requirements with production. Top pay, excellent and no layoffs in company's history.
Call 728-0525 Or Come In To Apply
ALL STATES PLASTIC
1801 W. Foster • Chicago
Equal Opportunity Employer

PEDIATRIC RADIOLOGY

New position available at Children's Hospital Medical Center, a teaching hospital of Harvard Medical School. Applicants must be board certified and have experience in head and body CT, angiography, and general pediatric radiology. An interest in clinical teaching and research is essential.
Qualified applicants should send inquiries with a curriculum vitae to Dr. John A. Kirkpatric, Department of Radiology.

Minorities are encouraged to apply

300 Longwood Avenue
Boston, MA 02115
An Affirmative Action
Equal Opportunity Employer

CHILDREN'S HOSPITAL
MEDICAL CENTER BOSTON

CANRON INC.
WESTERN BRIDGE DIVISION
Western Bridge Division
STEEL FABRICATORS

If your are interested in working on a wide variety of interesting and challenging projects, and are prepared to work shift work, we have a job for you. We are the leader, in Western Canada, in our field. Our field is steel fabrication and we have several openings in our Vancouver shop for applicants who are able to read blueprints and are experienced in structural steel fabrication. Union rate of pay and excellent benefit package is available. Send resume in complete confidence to:
Mr. P.V. Larden Personnel Supervisor
Canron Inc.
145 W. 1st Ave.
Vancouver, B.C. V5Y 1A2

PRACA JANITORSKA
Potrzebni mężczyni i kobiety do sprzątanie. Zgłaszać się:
5530 W. 110th Street
OAK LAWN, ILL.

JANITORIAL
Part Time Evenings
Janitorial Service needs 2 people for light office cleaning in Niles area (Golf Mill). Monday through Friday.
4 hours per night
359-4338

Sizes 16, 18, 20!

7163
by Alice Brooks

Straight lines are so slimming! Crochet jacket for all seasons.

Band collar plus contrast edging all accent a sleek, uncluttered look. Crochet jacket in easy shell stitches of synthetic worsted. Pattern 7163: directions for sizes 16, 18, 20 incl.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals.....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56.$1.50
129-Quick/Easy Transfers.$1.50
128-Patchwork Quilts....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers.....$1.50
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments..$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs....$1.50
120-Crochet a Wardrobe..$1.50
119-Flower Crochet.....$1.50
118-Crochet with Squares.$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet.....$1.50
114-Complete Afghans...$1.50
112-Prize Afghans.....$1.50
107-Instant Sewing.....$1.50
105-Instant Crochet.....$1.50
102-Museum Quilts.....$1.50
101-Quilt Collection.....$1.50

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Podsumowanie Obchodów Dnia Niepodległości

Plany Na Przyszły Rok

Problemem chicagowskich obchodów Swięta Niepodległości była ich .... zbyt duża popularność. Szczególnie drugi dzień uroczystości, 4 lipca, w którym po raz pierwszy zorganizowano imprezę "The taste o Chicago", cieszył się niezwykłą ilością świętujących. Na ulicy Michigan, na odcinku między Chicago River i Ohio Street stanęło 40 kiosków-reprezentantów najbardziej popularnych restauracji w Chicago i sprzedawano tam za cenę bardzo niską, dania firmowe.

W pierwszych planach przewidywano, że w imprezie weźmie udział 50 restauracji. Nie wszyscy jednak właściciele restauracji dopisali, ponieważ uroczystość organizowano po raz pierwszy i nie wiadomo było jak się powiedzie.

Organizatorzy spodziewali się 100 000 tłumu, na degustację potraw przybyło natomiast 250 000 ludzi. Nic też dziwnego, że przy kioskach z atrakcyjnym jedzeniem skupiły się tłumy i dostawcy mieli duży kłopot z donoszeniem potraw do sprzedawców. Każdy nabywca musiał stać w dwóch kolejkach, bowiem dania wydawano na bilety. Trzeba było zatem stanąć najpierw w kolejce do kiosku z biletami, następnie już z biletem, oczekiwać bardzo cierpliwie na swoją kolej w przydzieleniu dania firmowego. Było także nieco kłopotu z kontrolowaniem ruchu na niezwykle uczęszczanym w tym czasie odcinku Michigan.

Organizatorzy imprezy, która odbyła się z tak niespodziewanym sukcesem, doszli do wniosku, że miasto może w przyszłym roku czerpać z niej nawet dochód. Planuje się, że w przyszłym roku w "Taste of Chicago" weźmie udział 100 restauracji i impreza będzie trwała 2 dni. Będzie towarzyszyła pokazom ogni sztucznych i koncertom. Zaproponowano także, żeby stoiska z potrawami przenieść do Grant Park.

Podczas trwania piątkowego święta wielu chętnych, którzy przybyli na Michigan, spotkał zawód, bo nikt nie miał ochoty wystawać w długich kolejkach. Smaczne zapachy i apetyt zwyciężały jednak i tłum ucztujących nie zmniejszał się.

Dochód z tegorocznej sprzedaży wynosił $330 000. Miasto dostało z tego 10%. Poza tym otrzymało $88 000 jako sponsor imprezy, $15 000 od sprzedaży piwa i $20 000 za wynajęcie miejsca dla stoisk restauracyjnych i dla różnych innych imprez. Miasto włożyło w imprezę $150 000, ale główny organizator uroczystości Tom Drilias powiedział, że jej koszt był o wiele mniejszy, a wymienione wyżej opłaty zwróciły miastu wszystkie wydatki związane z organizacją. Na tegorocznym koncercie połączonym z pokazem sztucznych ogni wzięło udział 350 000 osób.

Newberry Plaza Będzie Kondominium

56 piętrowy budynek przy 1030 N. State, tzw. Newberry Plaza, zostanie zamieniony w kondominium. Właściciel gmachu, McHugh-Levin Associates, zawiadomił obecnych mieszkańców Newberry Plaza o swoich nowych planach.

Wieżowiec został wybudowany w 1973 r. Posiada 221 apartamentów-garsonier, 39 apartamentów typu studio z ruchomymi ściankami działowymi, 195 apartamentów jednosypialniowych, 143 apartamenty dwusypialniowe i 26 apartamentów trzysypialniowych. Misięczne raty za wynajmowanie mieszkań wahają się od $390 do $900. Budynek wyposażony jest także w biura, sklepy, pomieszczenia rekreacyjne, restauracje i parking na 325 samochodów.

Przewiduje się, że właściciel wieżowca sprzeda budynek, albo sam przeprowadzi zamianę mieszkań do wynajęcia, w luksusowe kondominia. Nie podawano jeszcze żadnych oficjalnych cen, wydaje się jednak, że cena powierzchni jednej stopy kwadratowej nie będzie niższa niż $100.

Proces przemiany budynków apartamentowych w kondominia staje się coraz bardziej powszechny. U.S. Housing and Urban Development Department przewiduje, że do 1985 r. około 144 600 apartamentów w Chicago zamienionych zostanie w kondominia.

Podwyżka Podatków Stanowych Dla Właścicieli Nieruchomości

Zbliża się termin płatności drugiej raty podatku stanowego od nieruchomości za rok 1979.

Właściciele domów apartamentowych, przedsiębiorstw i fabryk będą musieli płacić przeciętnie o 7% więcej niż w roku ubiegłym. Różnica ta wynika z systemu wprowadzonego do obliczania podatku na zasadzie mnożnika, zwanego również czynnikiem wyrównawczym, który wzrósł w tym roku do 1.6016; w roku ubiegłym wynosił on 1.4966.

Innymi słowy jeżeli właściciel domu oszacowanego na wartość równą $60,000 zapłacił podatek w wysokości (jedna rata) $1.295 to przy pomnożeniu przez nowy czynnik wyrównawczy zapłaci teraz 1.386 dolarów.

Ogłoszenie o wysokości nowego mnożnika przy obliczaniu podatku od nieruchomości przez Wydział Podatkowy wywołało z miejsca krytyczną ocenę tego posunięcia zarówno ze strony organizacji społecznej, zajmującej się ochroną konsumenta jak i assesora dla powiatu Cook, Thomasa C. Hynes.

Zaledwie tydzień temu, kiedy ogłoszono przewidywany mnożnik jako 1.5917, assesor T. C. Hynes wystąpił z ostrym sprzeciwem uważając, że jest on za wysoki. Kiedy teraz, już jako obowiązujący, wprowadzono jeszcze wyższy czynnik wyrównawczy Hynes uważa, że w Departamencie Podadkowym musiano popełnić błąd.

Barbara Moore z Wydziału Podatkowego twierdzi jednak, że wyliczenia przeprowadzono uważnie i nie może być mowy o popełnieniu błędu. Po prostu w związku z pozytywnym rozpatrzeniem przez Radę Powiatu Cook wielu odwołań w sprawie zawyżonego oszacowania nieruchomości, podwyżka mnożnika była nieunikniona, aby osiągnąć przewidywane wpływy z podatku hipotecznego. Moore podała, że ogólna wartość oszacowań nieruchomości, poprzez obniżenie poszczególnych wartości budynków przez Radę, zmniejszona została o sumę $355 mln.

Thomas Johnson, któremu podlega dział obliczania podatku od nieruchomości w Wydziale Podatkowym dodał od siębie, że podniesienie mnożnika wynika także z wzrostu inflacji.

Rachunki do podatnika wysyłane będą w przeciągu miesiąca lipca z terminem płatności do pierwszego sierpnia.

Wadliwa Skrzynia Biegów w Samochodach Forda

Perry M. Hopkins podał do sądu Ford Motor Co. domagając się odszkodowania $595 000.

Hopkins, 77, zam. przy 3648 W. 58 ulicy, wyprowadził swój samochód, 1974 Ford Torino, z garażu. W pewnej odległości stanął, włączył skrzynię biegów na "postój" i wyszedł z samochodu, aby zamknąć drzwi garażu. W pewnym momencie skrzynia biegów sama "przerzuciła się" na bieg wsteczny i samochód podjechał do garażu, przyciskając Hopkins'a do ściany. Przedstawiciel Forda stwierdził, że skrzynia biegów nie ma żadnego defektu, a sprawę do sądu podano na podstawie fałszywej analizy wypadku i nieprawdziwych informacji.

Od 1972 r. samochody wyprodukowane przez Forda dosyć często wykazują wadliwe działanie skrzyni biegów, szczególnie jeśli chodzi o "samoistne" włączanie się biegu wstecznego. Zanotowano dotąd 6 000 wypadków spowodowanych tą wadą, 98 osób poniosło w nich śmierć, 1700 było rannych.

Wypadek o którym mowa, wydarzył się w 1978 r. 28 lipca. Sprawa sądowa trwa już trzy lata. W tym czasie National Highway Traffic Safety Administration prowadzi badania i zanotowano 23 000 wypadków, w których skrzynia biegów w samochodach produkowanych przez Forda działała wadliwie.

NHTSA otworzy w Washingtonie, 21 lipca, przesłuchanie w tej sprawie. Omawiany proces jest napoważniejszym, wysuniętym dotąd przeciwko Ford Motor Co., działaniem.

Śmierć w Samochodzie

Frank Bertucci opuścił swój dom na południowej stronie miasta wczesnym ranem, jadąc do pracy. Temperatura na zewnątrz była 71 stopni F, więc okna jego samochodu były zamknięte. Około godziny 6:40 Bertucci poczuł się źle, zatrzymał samochód na Stevenson Expy., obok Kedzie, i położył się na przednich siedzeniach.

Jego córka, 17-letnia Annette, znalazła ciało zmarłego ojca około północy. Podczas dnia temperatura osiągnęła 102 stopnie F. a w zamkniętym samochodzie była prawdopodobnie jeszcze wyższa.

Nikt z mijających zaparkowany samochód nie zatrzymał się i nie zainteresował czy ktoś potrzebuje pomocy.

Nie zbadano jeszcze, czy przyczyną śmierci 56-letniego Bertucciego był nagły zawał serca, czy powolna agonia, spowodowana wysoką temperaturą.

Policja podaje, że główną przyczyną ludzkiej nieuwagi był fakt, że okna zaparkowanego poprawnie samochodu były zamknięte, i wydawało się, że samochód jest pusty.

Śmierć w Opuszczonej Lodówce

Ciała 6-letniej Kendry Atkins, 3-letniego Leslie, jej brata i ich czworonożnego przyjaciela, psa, znalezione zostały w pozostawionej obok ich domu, w Cobden, Ill., lodówce.

Prawdopodobnie dzieci weszły do lodówki podczas zabawy. Drzwi pozostawionego na ulicy, nieużytecznego już przedmiotu, były niestety sprawne i dzieci w krótkim czasie zmarły z braku dopływu powietrza.

Ich ciała znalazła poszukująca wnuków babcia.

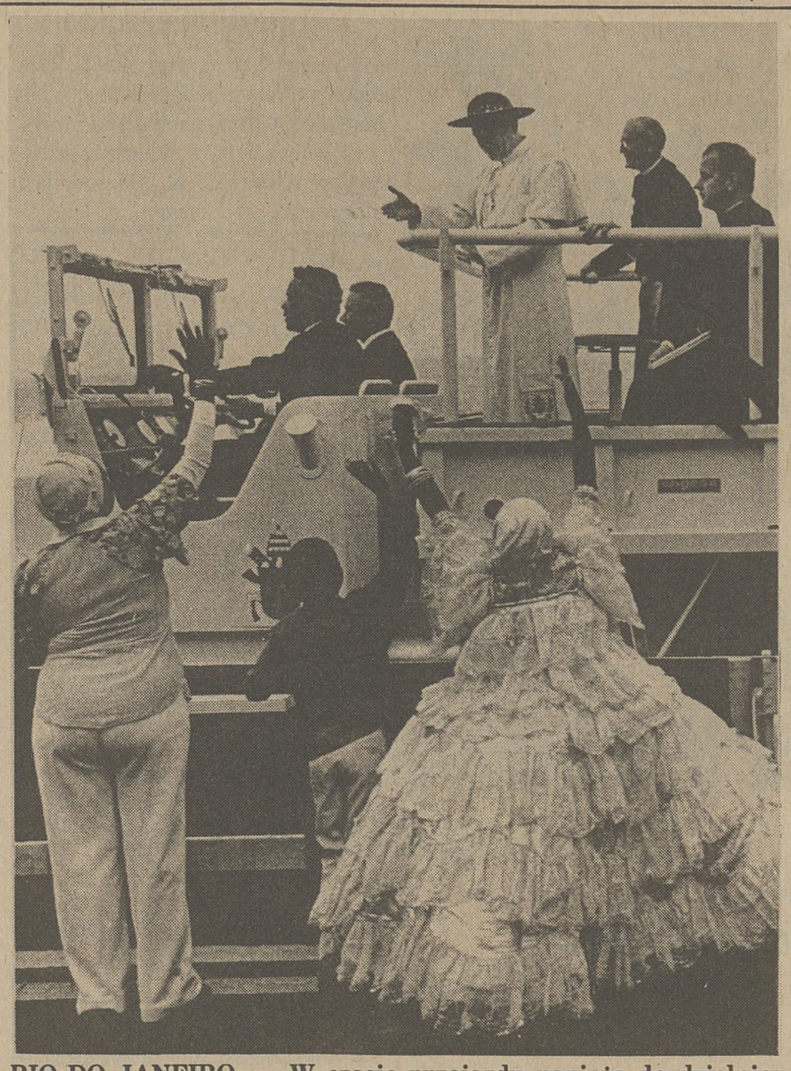

RIO DO JANEIRO. — W czasie przejazdu papieża do dzielnicy ubogich, na trasie pozdrawiał Jana Pawła II między innymi zespół lokalnej szkoły samby. Na zdjęciu jedna z uczennic w stroju karnawałowym wznosi okrzyki na cześć Ojca św. (UPI)

218 Śmiertelnych Ofiar Upałów

Przewidywany Wzrost Cen Drobiu i Wołowiny

Panujące od 16 dni upały w dziesięciu stanach południowo — zachodnich pochłonęły już 218 ofiar śmiertelnych. Na terenie Teksasu zanotowano 85 wypadków śmierci spowodowanej wysoką temperaturą, przekraczającą 100 stopni F. W. Arkansas — 76 osób zmarło z wyczerpania organizmu upałami; w Oklahoma — 30; w Tennessee — 8; w Georgii — 7; w Kansas — 6; w Louisianie i Alabamie po 2 i w Missouri i Mississippi po 1.

Służba medyczna w stanach dotkniętych falą upałów zauważyła spadek ilości zasłabnięć i śmierci w ostatnich dniach. Recznik biura medycyny sądowej w powiecie Sebastian w Arkansas powiedział: "Chwała Bogu mamy teraz mniej wypadków śmierci spowodowanej upałami. Wygląda na to, że ludzie zaczynają się przystosowywać do warunków atmosferycznych i wiedzą jak oszczędzać własną energię aby uniknąć wyczerpania organizmu przy zewnętrznej temperaturze przekraczającej 100 stopni F."

Drugą klęską spowodowaną upałami i trwającą suszą jest obniżanie się poziomu wody w zbiornikach filtracyjnych. W miejscowości Sweetwater, gdzie zamieszkuje 13 tyś ludzi i Rural o 12 tyś. mieszkańców wydano ostre przepisy oszczędzania wody. Kara za podlewanie ogródków czy mycie samochodów wyznaczoną została do maksymalnej wysokości $200.

Również zabroniono w tych osiedlach w Teksasie wypełniania wodą basenów kąpielowych.

Większość mieszkańców przyjęła rozporządzenie ze zrozumieniem.

Straty ponoszą również ogrodnicy i hodowcy drzew. Wyschnięta ziemia do głębokości siedmiu cali nie rokuje nadziei na przetrzymanie okresu suszy nawet przez najbardziej odporne gatunki drzewek.

Najbardziej jednak brak opadów i wysokie temperatury dotknęły farmerów — hodowców bydła i farmy drobiu. Kurczęta, kury i indyki mrą tysiącami. Tegoroczne cielaki zapadają na zapalenie płuc i muszą być zabite. Wielu farmerów nie mając środków na wyżywienie bydła przeznaczonego na produkcję mięsa musi je sprzedawać.

Wszystko to stało się powodem przewidywań wzrostu cen na drób i mięso wołowe. Specjaliści twierdzą, że z związku ze stratami spowodowanymi upałem, ceny muszą być podniesione o przynajmniej 10%. Również przewiduje się wzrost cen mleka, ponieważ krowy mleczne potrzebują pić dużo wody i żywić się soczystą, świeżą paszą, której obecnie brak. Możliwość podwyżki cen i na inne produkty spożywcze jest także brana pod uwagę.

Poszkodowane Kobiety Odwołują Się Do Sądu

Sędzia federalny, Thomas R. McMillen powiedział, że możliwe jest, że sprawy sądowe więcej niż 100 kobiet, które wnoszą o odszkodowanie za nielegalne przeprowadzenie na nich rewizji osobistej przez policję chicagoską, mogą być prowadzone oddzielnie. McMillen złożył to oświadczenie potem, jak prawnik American Civil Liberties Union (UALU) ogłosił, że 85 kobiet z 191, które były poddane nielegalnej kontroli w ciągu ostatnich 5 lat, zgodziło się na ofertę miasta, aby sprawę załatwić bez procedury sądowej.

Na początku tego roku miasto zaproponowało, że wypłaci odszkodowanie w wysokości $250 każdej kobiecie, która została poddana kontroli osobistej. Tym kobietom, które zostały poddane dokładnej kontroli ciała, miasto wypłaci po $1,000.

ACLU zwrócił się w zeszłym roku do sądu, aby zaprzestać akcji rewizji osobistej, ponieważ policja wykorzystywała to prawo do nielegalnego poddawania takiej kontroli kobiet, które zatrzymano za niewielkie wykroczenia np. nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

Od tego czasu Departament Policji zabronił nieudokumentowanych kontroli osobistych. Gubernator Thompson podpisał ustawę, na podstawie której bezpodstawne przeprowadzenie rewizji osobistej traktuje się jak przestępstwo przeciwko prawom konstytucyjnym.

Andrew Schatz, prawnik pracujący dla ACLU powiedział, że większość z tych kobiet, które zaakceptowały propozycję miasta chciały tylko aby zmieniono prawo, nie chodziło im natomiast o wypłacenie odszkodowania.

Te kobiety, które odrzuciły ofertę, określiły ją jako obraźliwą.

McMillen powiedział, że nie można prowadzić jednego wspólnego procesu dla wszystkich poszkodowanych, ponieważ wypadek każdej rewizji miał inne okoliczności, kobiety zatrzymywano i aresztowano z różnych powodów i każdy wypadek wymaga oddzielnego i różnego traktowania. Gdyby wszystkie sprawy on poprowadził, trwało by to latami.

Kom. Finan. Rady Miejskiej

Zatwierdził Podwyżkę Podatku Szkolnego

Komitet Finansowy Rady Miejskiej zatwierdził stosunkiem głosów 18 do 10 podwyżkę podatków dla właścicieli nieruchomości pobieranych na pokrycie wydatków chicagoskiej Rady Szkolnej. Potrzeba ta wynikła z powodu wypuszczenia nowych bondów wartości $150 mln. Bondy te sprzedane zostały w ubiegłym tygodniu dla ratowania stanu finansowego szkolnictwa publicznego w Chicago. Sprzedane zostały z oprocentowaniem wynoszącym 9.48%. To, zdaniem niektórych, wysokie oprocentowanie wywołało ostre sprzeciwy wśród aldermanów.

Ostrej krytyce poddał tę decyzję alderman Edward M. Burke (14 warda) poparty przez wielu kolegów, między nimi i aldermana Romana Pucińskiego (41 warda).

Wskazali oni, że przez 29 lat w których wartość bondów ma być spłacona, odsetki wyniosą $293 mln. Uważają że jest to wykorzystywanie sytuacji kryzysu, w jakim znalazło się szkolnictwo publiczne, przez instytucje finansowe pragnące wyciągnąć jak najwyższe zyski.

Richard Johnson, członek zarządu instytucji oceniającej wypuszczane na rynek bondy powiedział, że była to najkorzystniejsza oferta jaką zaproponowano i mowy być nie może, że istniały szanse sprzedaży ich na lepszych warunkach.

W każdym razie decyzja zapadła i w związku z tym mieszkańcy miasta posiadający nieruchomości będą płacić od obecnego roku fiskalnego wyższy podatek na szkoły publiczne.

W praktyce oblicza się, że podatek ten wzrośnie od 30 do 35 centów od każdych $100 oszacowanej wartości nieruchomości.

Z innych spraw dotyczących chicagoskiego szkolnictwa publicznego odnotujmy, że zapowiadana reforma łączenia dwóch szkół pod jednym kierownictwem celem porobienia koniecznych oszczędności budżetowych nie przebiega pomyślnie.

P.o. superintendenta dr. Angeline P. Caruso podała, że z planowanego połączenia 34 szkół pod kierownictwem 17 dyrektorów tylko w sześciu wypadkach udało się przeprowadzić tę reformę.

Jeden kierownik będzie czuwał teraz nad szkołani Pasteura, 5825 S. Kostner i Edwards, 4815 S. Karlov; jeden kierował będzie szkołami Grisom, 12810 S. Escanaba i Clay, 13231 S. Burley i jednemu kierownikowi podlegać będą szkoły Sauganash, 6040 N. Kilpatrick i Solomon, 6206 N. Hamlin.

Protest Pracowników Stalowni

Setki zwolnionych niedawno pracowników z U.S. Steel South Works protestowało wczoraj w centrum Chicago. 29 czerwca kompania zwolniła 3,500 robotników, przedtem, w ciągu ostatnich 6 miesięcy, zwolniono ok. 3,000 robotników. Rzecznik U.S. Steel powiedział, że stalownia wznowi działalność piecy hutniczych w niedzielę i zatrudni z powrotem pracowników zwolnionych 29 czerwca.

Stwierdzono, że tymczasowe zamknięcie fabryki miało charakter polityczny, chciano bowiem zwrócić uwagę rządu na to, że U.S. Steel potrzebuje pomocy. Alice Peurala, prezydent Uni Stalowników oddziału 65 powiedziała, że kompania wini za kłopoty wszystkich z wyjątkiem siebie, ale nie chce pozwolić na obejrzenie dokumentacji stalowni.

Byli pracownicy buntują się przeciwko temu, że zwalniania ich nie zapowiada się wcześniej, w związku z czym nie mogą za wczasu zapobiegać kłopotom finansowym, nie są w stanie także przewidzieć kiedy, i czy w ogóle, zostaną znowu zatrudnieni.

Niechęć Cosetino i Banków Do Udzielenia Kredytów Dla RTA

Pożyczka w wysokości $75 mln. dla RTA, przyznana przez Legislaturę Stanową i zatwierdzona podpisem gubernatora Thompsona, stoi pod znakiem zapytania. Główny skarbnik stanowy, Jerome A. Cosetino jest przeciwny udzielaniu jakichkolwiek pożyczek dla RTA. W wywiadzie dla śródmiejskiego dziennika Sun—Times powiedział: "Mamy wiele innych potrzeb na zużycie stanowych pieniędzy. Nie możemy przeznaczać ich bez końca tylko na pomoc w wywikłaniu ich z kłopotów finansowych w jakie wiecznie popada RTA. Jestem temu przeciwny od samego początku". W dalszym ciągu Cosetino stwierdził, że oglądanie się tylko na pomoc stanu zaczyna być natrętne. RTA, według niego, mogło zwrócić się do któregoś z banków.

Ale i przedstawiciele głównych banków chicagoskich nie są zbyt chętni w udzielaniu dużych pożyczek na krótki termin dla agencji rodzaju RTA. Twierdzą, że nie są tym zainteresowani choćby z tego względu, że niedawno udzielili takiej pożyczki na pomoc, z wybrnięcia z trudności finansowych, Chicagowskiej Radzie Szkolnej.

Jeden z finansistów zapytany w tej sprawie powiedział: "Już włożyliśmy rękę w podobną sprawę, pomagając Radzie Szkolnej. Nie wiem czy znalazłby się w tej chwili jakiś bank, który udzieliłby kredytów dla RTA. Banki niechętnie udzielają pożyczek takim, którzy pożyczone pieniądze "schrupią"

Jerome Cosetino powiedział, że tylko w wypadku jego podpisu RTA może uzyskać stanowe pieniądze. Decyzja Zgromadzenia i podpis gubernatora pozwalają przejściu propozycji do Wydziału Skarbu, ale odpowiedzialność za fundusz stanowy ponosi główny skarbnik i od niego zależy czy pieniądze zostaną przelane na konto petenta. Jeśli więc Cosetino odmówi zgody na pożyczkę dla RTA, to w sierpniu zaistnieje sytuacja podobna do tej która postawiła pod znakiem zapytania zobowiązania wypłat przez RTA w ubiegłym miesiącu.

Plan pomocy dla RTA przewiduje obok wspomnianej a kwestionowanej pożyczki sumy $75 mln., również przedłużenie roku budżetowego do końca września; przygotowanie nowego budżetu do końca grudnia i przełożenie spłaty pierwszej raty długu wynoszącej $6.9 mil., o jeden rok. Dług ten zaciągnęła RTA kilka lat temu w wysokości $34.6 mln. i do tej pory nie spłaciła żadnej raty.

Wynika z tego, że już w przyszłym miesiącu RTA może nie mieć gotówki na zapłacenie bieżących rachunków.

Proces 2 Członków FALN

"Wypowiedzieli Nam Wojnę" Powiedział Prokurator

Przed Sądem Kryminalnym dla powiatu Cook rozpoczął się wczoraj proces dwojga członków organizacji terrorystycznej znanej jako FALN. Mary Rodriguez i Luis Rosa zostali wraz z dziewięcioma innymi terrorystami portorykańskimi aresztowani na początku kwietnia w Evanston. Wczorajszy, pierwszy dzień rozprawy przeciwko dwojgu oskarżonym jest jednym z wielu jakie wytoczone będą pozostałym zatrzymanym.

Wszyscy oni twierdzą, że są członkami organizacji politycznej walczącej o wyzwolenie ich kraju i żądają traktowania ich jako więźniów politycznych. Na znak protestu, że oskarża się ich o przestępstwa kryminalne, odmawiają zeznań i obrażają sąd.

Mary Rodriguez, żona aresztowanego również przywódcy organizacji i Luis Rosa oskarżenie są o kradzież samochodów i zbrojne napady rabunkowe. W przeddzień procesu, w czasie ustalania składu jury, zostali skazani na sześć miesięcy aresztu za obrazę powagi sądu, o czym pisaliśmy wczoraj.

W pierwszym dniu procesu oskarżeni odmówili współpracy z sądem i przebywali w osobnym pokoju, przysłuchując się akcji na sali sądowej transmitowanej przez głośniki. Kilkakrotnie zapytywani przez sędziego Jamesa M. Bailey czy zmienili zdanie i rozpoczną zeznania, uparcie tkwili przy powziętym postanowieniu milczenia i nieobecności na sali sądowej.

Asystent prokuratora, Michael Ficaro referując zarzuty stawiane oskarżonym zwrócił się do składu jury, że nie należy traktować podsądnych jako członków ugrupowania politycznego tylko jako pospolitych przestępców. Zamachy bombowe bowiem dokonane przez nich czy rabunki z bronią w ręku nie godziły w osoby czy instytucje polityczne lecz w prywatnych ludzi i drobne banki czy przedsiębiorstwa, nie mające nic wspólnego z polityką.

Ficaro przytoczył własne słowa oskarżonych, że są oni : "w wojnie z nami."

Jako pierwszy świadek oskarżenia zeznawał wczoraj wywiadowca FBI, który brał udział w ujęciu szajki i zajęciu ich domu w Milwaukee. Przedstawił zajętą tam broń, materiały służące przestępcom do maskowania twarzy w czasie napadów rabunkowych jak również część materiałów, które skradziono w czasie napadu terrorystów na kwaterę wyborczą Carter-Mondale w Chicago w dniu 15 marca. Proces trwa.